

ROK IV

WARSZAWA · STYCZEŃ-LUTY 1951

Nr 1 (15)

# WIADOMOŚCI HISTORYCZNE

**CZASOPISMO DLA NAUCZYCIELI**

1



PAŃSTWOWE ZAKŁADY WYDAWNICTW SZKOLNYCH

## TREŚĆ NUMERU

- Jakub Berman — Baza i nadbudowa w świetle prac towarzysza  
Stalina o językoznawstwie . . . . . 1

### DZIAŁ NAUKOWY

- Natalia Gąsiorowska — Przygotowanie kadr naukowych w ZSRR  
w zakresie historii . . . . . 11
- Periodyzacja historii powszechnej . . . . . 20

### Z PRAKTYKI SZKOLNEJ

- Janina Schoenbrenner — Projekt realizacji programu historii  
w klasach IV i V w marcu i kwietniu. Cz. III . . . . . 28
- Halina Mrozowska — A. Jefimow *Historia nowożytna* . . . . . 36
- Halina Kappesowa — *Historia starożytna* pod redakcją prof. A. Mi-  
szulina . . . . . 47

### RECENZJE

- Krystyna Sreniowska — *Przegląd historyczny* t. XL . . . . . 51
- R. R. — Przegląd ważniejszych artykułów historycznych w czasopis-  
mach krajowych za I półrocze 1950 r. część II (V) . . . . . 53

### KRONIKA

- B. K. — Sprawozdanie z przebiegu sesji naukowej poświęconej pra-  
com tow. J. Stalina o językoznawstwie . . . . . 58
- Kinga Szymborska — Sprawozdanie z pracy okręgowych ośrodków  
dydaktyczno-naukowych historii w roku szkolnym 1949—1950 . . . . . 59
- Konferencja naukowa w sprawie badań nad sztuką . . . . . 62
- Zofia Podkowińska — Sprawozdanie z konferencji Komisji Nauko-  
wej przy Kierownictwie Badań nad początkami Państwa Pol-  
skiego . . . . . 62
- Brzozowska Jadwiga — Z prac Okręgowego Ośrodka w Olsztynie . . . . . 63

# WIADOMOŚCI HISTORYCZNE

**CZASOPISMO DLA NAUCZYCIELI**

WYDAWANE NA ZLECENIE MINISTERSTWA OŚWIATY  
PRZY WSPÓŁPRACY POLSKIEGO TOWARZYSTWA HISTORYCZNEGO

## BAZA I NADBUDOWA W ŚWIELE PRAC TOW. STALINA O JĘZYKOZNAWSTWIE



Referat tow. Jakuba Bermana, wygłoszony na publicznej sesji  
teoretycznej w dniu 4. XII. 1950<sup>1)</sup>)

*Materializm dialektyczny i historyczny, doskonaląc od przeszło 100 lat swoją metodę badania zjawisk przyrody i społeczeństwa dokonał przewrotu w poglądzie na świat i prawa rządzące jego rozwojem. Co więcej, stał się on teoretyczną podstawą ruchu i walki o przekształcenie świata. Zaś historyczny przełom w dziejach ludzkości, jakim była Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, przyspiesza coraz bardziej tempo tych przeobrażeń.*

*• W ciągu ubiegłych stu lat, a w szczególności w ciągu ostatnich trzydziestu kilku lat, podstawowe pojęcia materializmu historycznego, jak materialne warunki bytu społecznego, sposób produkcji dóbr materialnych, siły wytwórcze społeczeństwa, ludzkie stosunki produkcji, baza i nadbudowa, świadomość społeczna — ulegały w toku badań i uogólnienia faktów i doświadczeń ciąglemu dalszemu wzbogacaniu, precyzowaniu i pogłębianiu.*

*To wzbogacanie i precyzowanie pojęć i metod badawczych materializmu historycznego odbywało się przede wszystkim w walce z teoriami i koncepcjami burżuazyjnymi, które bądź usiłowały kwestionować słuszność założeń materializmu historycznego, bądź w postaci różnych od-*

<sup>1)</sup> Przedruk z Trybuny Ludu z dn. 6. XII. 1950.

mian rewizjonizmu usiłowały wypatroszyć materializm historyczny z jego rewolucyjnej treści, bądź usiłowały go zwulgaryzować, sprymitywizować, przekształcić w sztuczną, frazeologiczną koncepcję niezdolną ani do wyjaśnienia, ani do przeobrażenia rzeczywistości. Ideolodzy burżuazji, teoretycy socjaldemokratyzmu, zwalczając najbardziej niewybrednymi sposobami marksizm-leninizm, fałszowali jego twierdzenia, manipulowali z kuglarską zręcznością cytataми z różnych okresów np. przedmonopolistycznego i monopolistycznego kapitalizmu w celu ujawnienia rzekomych sprzeczności, równocześnie zaś usiłowali skwapliwie wykorzystać każdą lukę, uproszczoną interpretację czy brak precyzji w jakiejś definicji, aby siać zamęt i kwestionować słuszność założeń materializmu dialektycznego.

W walce z idealizmem i dogmatyzmem, z oportunizmem i ze skostnieniem ideologicznym, z przenikaniem obcej, antyproletariackiej, dywersyjnej ideologii, rosta dzięki geniuszowi Lenina i Stalina siła oddziaływania materializmu historycznego w oparciu o uogólnienie olbrzymiego dorobku światowego ruchu rewolucyjnego i doświadczeń Związku Radzieckiego. W ten sposób materializm dialektyczny coraz dokładniej precyzuje prawa rządzące rozwojem społeczeństwa i umiejętność kierowania tymi prawami rozwojowymi.

Nieocenionym osiągnięciem i wielkim krokiem naprzód w tym zakresie była wydana w 1938 r. praca towarzysza Stalina „O materializmie dialektycznym i historycznym”.

Ostatnie prace towarzysza Stalina o językoznawstwie, stanowiące przykład zastosowania ogólnych tez marksizmu w konkretnej dziedzinie naukowej, zawierają zarazem niezmiernie cenne pogłębienie metod konkretnej analizy na podstawie ogólnych założeń materializmu dialektycznego i historycznego. Otwierając nowe aspekty twórczych badań naukowych, stanowią one genialny wkład do skarbnicy marksizmu-leninizmu, do skarbnicy ludzkiej myśli.

W liście do tow. Chołopowa towarzysz Stalin stwierdza:

„Marksizm jako nauka nie może stać w jednym miejscu — rozwija się on, doskonali. W swym rozwoju marksizm nie może nie wzbogacać się nowym doświadczeniem, nową wiedzą — a więc poszczególne jego formuły i wnioski nie mogą nie zmieniać się z biegiem czasu, nie mogą nie ustępować miejsca nowym formułom i wnioskom, które odpowiadają nowym zadaniom historycznym. Marksizm nie uznaje niezmiennych wniosków i formuł, obowiązujących dla wszystkich epok i okresów. Marksizm jest wrogiem wszelkiego dogmatyzmu”.

Ostatnie prace towarzysza Stalina, będące rozwinięciem wiecznie żywej i wiecznie twórczej myśli marksistowskiej, zadają potężny cios przeciwnikom marksizmu, wytrącając im całkowicie broń z ręki.

Równocześnie zaś, co jest niemniej ważne, są bodźcem do dalszych twórczych badań, które pozwolą odkryć nowe prawidłowości rozwoju, pozwolą jeszcze skuteczniej pokierować kształtowaniem społeczeństwa i przyrody.

\* \* \*

Nieraz się zdarzało, że operowano różnymi kategoriami materializmu historycznego bez ścisłego i trafnego ich zdefiniowania i rozgraniczenia. A więc częstokroć utożsamiano bazę z całokształtem materialnych warunków społecznych zaś nadbudowę ze świadomością społeczną, podczas gdy całokształt materialnych warunków społecznych jest pojęciem znacznie szerszym niż baza, zaś świadomość społeczna jest pojęciem znacznie szerszym niż nadbudowa.

Ostatnie prace towarzysza Stalina wniosły w tym zakresie jasność i precyzję terminologiczną.

Baza — w myśl stalinowskiej definicji — jest to ustrój ekonomiczny społeczeństwa na danym etapie. Błędem jest utożsamianie bazy z produkcją, ze sposobem produkcji, ponieważ pojęcie bazy obejmuje tylko jedną stronę sposobu produkcji, mianowicie ludzkie stosunki wytwórcze, które stanowią, rzecz jasna, dialektyczną jedność z drugą stroną sposobu produkcji — z siłami produkcyjnymi. Co się tyczy stosunków wytwórczych, tj. stosunków między ludźmi w procesie produkcji, to — jak wyjaśnił już dawniej towarzysz Stalin — mogą to być stosunki współpracy i wzajemnej pomocy ludzi wolnych od wyzysku, mogą to być stosunki panowania i podległości, mogą to być wreszcie stosunki przejściowe od jednego typu stosunków produkcji do innego typu.

Siły wytwórcze reprezentują materialną ciągłość w rozwoju społeczeństwa, baza natomiast zanika wraz ze swoją formacją społeczną.

Towarzysz Stalin bardzo zjadliwie scharakteryzował tych pseudo-marksistów, którzy po rewolucji nie chcieli korzystać z pozostałych po kapitalizmie narzędzi produkcji.

„W swoim czasie — pisze towarzysz Stalin — byli u nas „marksisci”, którzy twierdzili, że koleje, które pozostały w naszym kraju po przewrocie październikowym, są burżuazyjne, i że nam marksistom, nie przychodzi z nich korzystać, że należy je zrównać z ziemią i zbudować nowe „proletariackie” koleje. Zyskali sobie za to przydomek „jaskiniowców”...

Lecz dopiero socjalistyczny sposób produkcji rozwija w pełni siły wytwórcze, które otrzymał w spadku po kapitalistycznym sposobie produkcji, gdyż tam ulegały one zahamowaniu, na skutek krepujących ich rozwój stosunków produkcji.

Państwo Ludowe w wyniku rewolucyjnych przeobrażeń dokonanych w Polsce zniszczyło bazę kapitalistycznego ustroju ekonomicznego i stworzyło nowe stosunki wytwórcze, nową bazę, odpowiadającą okresowi przejścia do socjalizmu.

Natomiast siły wytwórcze, a więc przede wszystkim narzędzia produkcji, technika, znajdują w pełni zastosowanie w nowym sposobie produkcji w oparciu o nową bazę.

A teraz zatrzymajmy się nad pojęciem nadbudowy.

„Nadbudowa — według definicji stalinowskiej — to polityczne, prawne, religijne, artystyczne, filozoficzne poglądy społeczeństwa oraz odpowiadające im instytucje polityczne, prawne i inne”.

I dalej:

„Nadbudowa jest wytworem jednej epoki, w ciągu której żyje i działa dana baza ekonomiczna. Toteż nadbudowa żyje nie długo, likwiduje się i znika wraz z likwidacją i zniknięciem danej bazy”.

Nadbudowa nie obejmuje bynajmniej całokształtu idei i poglądów istniejących w danym okresie w społeczeństwie, lecz określony zespół poglądów oraz odpowiadających im instytucji. Cechą rozpoznawczą przy tym jest funkcja tych poglądów i instytucji, ich służebna rola w stosunku do danej bazy.

Z chwilą gdy nadbudowa zostaje zlikwidowana wraz z bazą, której służy i przestaje istnieć jako zespół poglądów i instytucji, poszczególne jej elementy mogą istnieć dalej w tej czy innej postaci, zwłaszcza jeśli następna formacja jest również formacją o klasach antagonistycznych, a mogą nawet wejść w skład nowej nadbudowy, w innej rzecz jasna konstelacji, np. jeśli chodzi o poglądy i instytucje religijne.

Duże znaczenie w świetle ostatnich prac towarzysza Stalina posiada —przewyciężenie pokutujących jeszcze tu i ówdzie resztek mechanistycznego, niedialektycznego ujęcia stosunków między bazą a nadbudową, traktowanie nadbudowy jedynie jako biernego wytworu bazy.

Towarzysz Stalin podkreśla ze szczególną mocą c z y n n ą r o l ę nadbudowy.

„Nadbudowa — pisze towarzysz Stalin — wyrasta z bazy, ale nie znaczy to bynajmniej, że jest ona tylko odbiciem bazy, że jest bierna, neutralna, że zachowuje się obojętnie wobec losu swojej bazy, wobec losu klas, charakteru ustroju. Przeciwnie, skoro się zjawia, staje się ogromną, aktywną siłą, aktywnie dopomaga swej bazie w kształtowaniu się i utrwaleniu, czyni wszystko, aby dopomóc nowemu ustrojowi w dobiegnięciu i zlikwidowaniu starej bazy i starych klas.

Bo też inaczej być nie może. Nadbudowę stwarza baza po to właśnie by jej służyła, by aktywnie pomagała jej ukształtować się i utrwalić, by aktywnie walczyła o likwidację dawnej bazy, zbliżającej się do kresu swego życia wraz z jej dawną nadbudową. Wystarczy tylko, by nadbudowa wyrzekła się tej swojej służebnej roli, wystarczy tylko, by nadbudowa przeszła z pozycji czynnej obrony swej bazy na pozycję obojętnego stosunku do niej, na pozycję traktowania na równi poszczególnych klas — aby utraciła ona swą jakość i przestała być nadbudową”.

Wywody te mają szczególnie doniosłe znaczenie dla nas i dla innych krajów demokracji ludowej i znajdują w pełni potwierdzenie we własnym naszym doświadczeniu.

Wystarczy przytoczyć dla ilustracji dwa przykłady:

Czym była walka z gomułkowszczyzną, jeśli nie walką o umocnienie naszej nadbudowy, o to, aby aktywnie walczyła o likwidację dawnej bazy, szczególnie w rolnictwie, aby nasza nadbudowa nie spęzła na pozycję obojętnego stosunku do nowej bazy, na pozycję traktowania na równi różnych klas, na pozycję, która oznacza faktycznie otwarcie drogi powrotu starej bazy. A przecież właśnie w rolnictwie stara baza ma jeszcze najrozleglejszy zasięg. Toteż przed nadbudową stoją w tym względzie olbrzymie zadania.

A teraz weźmy przykład z innej dziedziny — współzawodnictwo pracy. Czy nie staje się ono potężnym czynnikiem uaktywnienia nadbudowy w walce o umocnienie nowej bazy, nowych, wyższych, doskonalszych stosunków produkcyjnych?

A jakie jest oblicze i rola nadbudowy w krajach imperialistycznych?

Wystarczy przytoczyć kilka przykładów z ostatniego okresu, aby odrażająca rola tej nadbudowy odstonowała się w całej pełni.

Nieprzytomne w swej nienawiści, ludobójcze występy czołowego „myśliciela” Anglii, Bertranda Russel’a!

Zbrodnicze próby zamordowania Togliattiego, jednego z najwybitniejszych intelektualistów i przywódców obozu pokoju i socjalizmu!

Zakaz odbycia Kongresu Pokoju w Sheffield!

Wreszcie groźba Trumana zrzucenia bomby atomowej!

Czyż to nie wystarczająca ilustracja zwyrodnienia ideologicznego, prawniczego i moralnego nadbudowy kapitalistycznej, zwyrodnienia, które jest odbiciem rozkładu całego ustroju kapitalistycznego.

Wspomniałem już poprzednio, że nie wszystkie elementy świadomości społecznej wchodzi w skład nadbudowy. Dotyczy to przede wszystkim języka, któremu to zagadnieniu towarzyszył Stalin poświęcił pasjonujące wywody w swych ostatnich pracach.

A jak się ma sprawa z nauką?

Nie taimy, że ciążyło na nas uproszczone pojmowanie klasowości nauki. Należy specyfikę każdej postaci świadomości społecznej, zmiany jej funkcji i roli w różnych formacjach zbadać w świetle ostatnich prac towarzysza Stalina.

Z trwałego, nieprzemijającego dorobku naukowego, który jest miarą zbliżania się myśli ludzkiej do prawdy obiektywnej, korzysta nie jedna formacja społeczna, nie jedna klasa, lecz cały naród i cała ludzkość.

Natomiast *kierunek* badań naukowych i ich organizacja, kształtując się w warunkach ostrej walki klasowej, są klasowo uwarunkowane w takiej mierze, w jakiej spełniają one rolę służebną wobec bazy danego ustroju, podobnie jak koncepcja filozoficzna leżąca u podstaw takich badań. W tym zakresie pewne istotne elementy nauki sprzęgają się z nadbudową, w naukach społecznych — rzecz jasna — w większym stopniu niż w naukach przyrodniczych. Doświadczenie historyczne uczy nas, że gdy klasa wyzyskująca znajduje się w schyłkowym okresie, wówczas kształtowana pod jej wpływem kierunkowość nauki prowadzi do wypaczenia nauki, a nawet do jej upadku. Nauka traci wtedy wydatnie zdolność odzwierciedlania rzeczywistości i zbliżania się do obiektywnej prawdy, ulegając religijnym, fideistycznym, idealistycznym koncepcjom. Jako przykład mogą posłużyć modne ostatnio w krajach kapitalistycznych teorie neomaltuzjanizmu. Nie jest tajemnicą, że badania naukowe w Stanach Zjednoczonych na bardzo rozległych odcinkach, są faktycznie w całkowitej niewoli klik wojskowych, które bezceremonialnie podporządkowują je swoim ludobójczym celom.

Tylko wtedy, gdy kierunek badań służy bazie klasy wstępującej, w okresie jej rozwoju po linii wznoszącej się, mamy okresy szybkiego rozwoju nauki, mamy rewolucje naukowe, wielkie skoki w rozwoju nauki, po których przychodzą okresy zastoju. Świadczy o tym historia nauki na przestrzeni stuleci. Dopiero kierunkowość służąca bazie społeczeństwa bezklasowego lub wolnego od klas antagonistycznych daje pełne i nieograniczone możliwości rozwoju i rozkwitu nauki, jak to widzimy dziś w Związku Radzieckim. Co więcej, właśnie w Związku Radzieckim zajął w pełni głęboki humanistyczny sens nauki i kierunek jej rozwoju.

\* \* \*

Na szczególną uwagę zasługuje zawarty w ostatnich pracach towarzysza Stalina — bezcenny wkład do problematyki rozwoju narodu oraz do zagadnienia ciągłości cywilizacyjnej.

W ciągu dziesięcioleci reakcja i faszyzm stosując w walce z siłami rewolucji, bezwzględny terror, aby utrzymać masy w posłuchu, szermują jednocześnie zatrutą bronią kłamstw i oszczerstw.

Wśród tych kłamstw do najpotworniejszych należy straszak, że zwycięstwo proletariatu, że rewolucja oznacza zagładę kultury, zniszczenie cywilizacji, utratę niepodległości.

Rzeczywistość zadała temu kłam. Świadczy o tym wspaniały rozkwit kultury narodów Związku Radzieckiego, podźwignięcie dzięki rewolucji



socjalistycznej wielu zacofanych w rozwoju narodów i kultur, niespotykane tempo rozwoju gospodarczego, porywające plany przeobrażenia przyrody w służbie człowieka i cywilizacji ludzkiej.

Dalszym potwierdzeniem jest burzliwy rozwój krajów demokracji ludowej, które wkroczyły na drogę socjalizmu.

Ale nie przeszkadza to oszczercom imperialistycznym nadal szerzyć swoje wyświechtane kłamstwa, co jest tym bardziej cyniczne, że to oni właśnie niosą zagładę kultury i cywilizacji, że to oni właśnie likwidują suwerenność narodów europejskich. Nie ograniczają się bynajmniej do szerzenia teoryjek, że suwerenność narodowa jest już pojęciem przestarzałym i nieaktualnym i reklamują tak zwany rząd światowy czy waszyngtoński. Już w praktyce poprzez pakt atlantycki i tzw. federację europejską wprzęgają narody Anglii, Francji, Włoch, częściowo Niemiec, a także inne narody do rydwanu swej ludobójczej, niszczycielskiej polityki, która służy wyłącznie nienasyconej zachłanności amerykańskiego imperializmu i pielęgnowanym przez ten nowy Herrenvolk awanturniczym planom podboju i ujarznienia całego świata.

Tym barbarzyńskim zapędem świat pokoju i socjalizmu przeciwstawia nie tylko całą potęgę swych nie wyczerpanych sił i zasobów, ale również swoje najgłębiej humanistyczne idee i teorie.

\* \* \*

W pracach o językoznawstwie towarzysz Stalin analizuje dialektycznie prawo jedności i walki przeciwieństw — w zastosowaniu do walki klasowej.

Towarzysz Stalin pisze:

„Oczywiście nie jest prawdą, że wobec istnienia zacieklej walki klasowej społeczeństwo rzekomo rozpadło się na klasy nie związane ze sobą więzami ekonomicznymi w ramach jednego społeczeństwa. Przeciwnie. Dopóki istnieje kapitalizm, burżua i proletariusze związani będą ze sobą wszystkimi niemi ekonomiki, jako części składowe jednego społeczeństwa kapitalistycznego. Burżua nie mogą żyć i wzbogacać się, nie mając do dyspozycji robotników najemnych, proletariusze nie mogą kontynuować swego bytu, nie zajmując się do pracy u kapitalistów. Zerwanie wszelkich więzi ekonomicznych między nimi oznacza przerwanie wszelkiej produkcji, a przerwanie wszelkiej produkcji prowadzi do zagłady społeczeństwa, do zagłady samych klas. Rozumie się, że żadna klasa nie zechce pójść na zagładę. Dlatego też walka klasowa, choćby była najostrzejsza, nie może doprowadzić do rozpadu społeczeństwa”.

W dyskusji na ten temat na posiedzeniu Rady Naukowej Instytutu Filozofii Akademii Nauk ZSRR podniesiono, że nie zawsze rozumiano, iż

rozwój stanowi zastąpienie starej jedności przeciwnostw przez nową jedność wyższego rzędu. Rewolucja Październikowa, stanowiąc zagładę starej jedności narodziła nową jedność. Narody socjalistyczne są właśnie realizacją tej nowej jedności. Kto niesłusznie traktuje jedność przeciwnostw, ten nie może też słusznie traktować walki przeciwnostw.

Podkreślanie zasady jedności, przy analizowaniu prawa jedności i walki przeciwnostw, które jest rdzeniem dialektyki, nie oznacza bynajmniej niedoceniaenia walki przeciwnostw ani tendencji do zacierania przeciwnostw, jak to może się wydawać lewackim zwolennikom prymitywnie anarchistycznych koncepcji.

Towarzysz Stalin podkreślał niejednokrotnie nieuniknioną i nieodwracalną antagonistyczną walkę między proletariatem a burżuazją w społeczeństwie kapitalistycznym. Warto w tym miejscu przytoczyć znane powiedzenie towarzysza Stalina, że burżuazja nie może zniszczyć marksizmu, który jest wyrazem podstawowych interesów proletariatu, gdyż w tym celu musiałaby zniszczyć proletariat, sama zaś bez proletariatu nie może ani żyć, ani bogacić się.

We wspomnianej dyskusji w Instytucie Filozofii podkreślono również, że ostatnie prace towarzysza Stalina uzbrajają nas przeciwko kosmopolitycznym poglądom, które moment klasowy traktowały jako negację momentu narodowego. Towarzysz Stalin dowiódł, że rozbitcie społeczeństwa na antagonistyczne klasy bynajmniej nie koliduje z istnieniem i z jednością narodu jako trwałej wspólnoty ludzkiej. Ta jedność, której wyrazem jest język, dotyczy również innych cech narodu.

Problem ciągłości cywilizacyjnej klasycy marksizmu oświecali niejednokrotnie, podkreślając tę zasadę szczególnie w walce z próbami wulgaryzacji marksizmu.

Lenin pisał przed 30 laty, polemizując z prolektkultowcami:

„Byłoby błędem sądzić, że dość przyswoić sobie hasła komunistyczne, wnioski z nauk komunistycznych, nie przyswoiwszy sobie tej sumy wiedzy, której wynikiem jest sam komunizm. Wzorem tego, jak komunizm powstał z sumy wiedzy ludzkiej, jest marksizm”.

I dalej:

„Marks opierał się na trwałym fundamencie wiedzy ludzkiej, zdobytej w warunkach kapitalizmu...”

Wszystko, co stworzyło społeczeństwo ludzkie, Marks zanalizował krytycznie, nie pominął ani jednego punktu...

Trzeba to mieć na uwadze, gdy prowadzimy, na przykład, rozmowy o kulturze proletariackiej. Bez jasnego zrozumienia, że tylko przez ścisłą znajomość kultury, stworzonej przez cały rozwój ludzkości, jedynie przetwarzając tę kulturę, można stworzyć kulturę proletariacką — bez zrozumienia tego nie zdołamy rozwiązać zadania...

Kultura proletariacka powinna być konsekwentnym rozwinięciem zasobów, które ludzkość stworzyła w warunkach ucisku społeczeństwa kapitalistycznego, społeczeństwa obszarniczego, społeczeństwa biurokracyjnego”.

Chodzi rzecz jasna o to, aby — jak Lenin pisze w swej pracy „Materializm a empiriokrytycyzm”, umieć przyswoić sobie i krytycznie opracować te zdobycze i „umieć odrzucić ich reakcyjną tendencję, umieć przeprowadzić własną linię i walczyć z całą linią wrogich nam sił i klas”.

Towarzysz Stalin w swych pracach o językoznawstwie powrócił do tych zagadnień, dając zdecydowany odpór wszelkim próbom wypaczenia pojęć dotyczących wzajemnego stosunku i łączności ewolucji i rewolucji. Towarzysz Stalin odślania decydującą prawidłowość procesu historycznego, według której zmiana baz i nadbudów w rozwoju społeczeństwa odbywa się poprzez skoki, poprzez rewolucyjne przekształcenie jednego ustroju społecznego w drugi. Równocześnie jednak towarzysz Stalin podkreśla łączność, ciągłość, sukcesywność w historii, w rozwoju techniki języka.

W zaciętej walce z idealizmem, z ideologią burżuazyjną w przeróżnych jej postaciach, przezwyciężając „proletkultowców”, „rappowców”, pokrowszczyznę w historii i marrowszczyznę w językoznawstwie, marksizm, doskonaląc swe metody badawcze, toruje drogę nowemu rozkwitowi nauki w różnych dziedzinach.

I u nas troskliwy i pełen pietyzmu stosunek do naszej wielkiej spuścizny kulturalnej, do najpiękniejszych wzlotów postępowej, twórczej polskiej myśli naukowej łączyć winniśmy z konsekwentną i wytrwałą analizą krytyczną naszego dorobku, z odrzucaniem tych wszystkich nawarstwień, które były wyrazem nacisku sił wstecznych, zniekształcających obraz rozwoju historycznego.

Jest naszym obowiązkiem zorganizowanie prac nad historią nauki w Polsce, nad wkładem Polaków do skarbnicy wiedzy ogólnoludzkiej.

Powinniśmy uczynić własnością naszego pokolenia i przyszłych pokoleń, jak również bratnich narodów, twórcze poszukiwania Modrzewskiego, Konarskiego, Staszica, Kollątaja, Śniadeckich i wielu innych naszych uczonych i myślicieli.

Ich pamięć, trud i dorobek myśli, otoczone czcią całego narodu, będą przyświecać budowniczym Polski Socjalistycznej, łącząc się z bujnym rozwojem naszej kultury i gospodarki, z bogatą problematyką realizacji Planu 6-letniego, ze śmiałym i jakże płodnym wysiłkiem wiązania warsztatów naukowych z warsztatami pracy, pracy naukowców, z poszukiwaniami naszych wynalazców, racjonalizatorów, przodowników pracy w przemyśle i rolnictwie.

Kończąc, chciałbym podkreślić, że nie wyczerpałem, rzecz jasna, całego bogactwa myśli, które przynoszą ostatnie prace towarzysza Stalina. Liczę, że niektóre zagadnienia poruszą jeszcze inni referenci i dyskutanci.

Chciałbym wskazać na rozległe horyzonty badawcze, jakie odślania ten nowy genialny wkład towarzysza Stalina do skarbnicy ludzkiej wiedzy. Ten zaczyn twórczej myśli stanie się niewątpliwie bodźcem do dalszych dociekań, które pozwolą odkryć niejedną nową prawidłowość w rozwoju społeczeństwa i przyrody. Wydaje się, że na nas ciąży obowiązek naukowego rozpracowania zagadnień związanych ze szczególnymi prawidłowościami rozwoju w krajach demokracji ludowej.

Chodzi przede wszystkim o to, aby odkryć szczególne cechy rozwoju bazy i nadbudowy u nas w Polsce, aby ustalić warunki, które umożliwiły dzięki rozgromieniu faszyzmu przez ZSRR w ostatniej wojnie powstanie nowej, szczególnej formy dyktatury proletariatu w postaci demokracji ludowej, jak również warunki, które umożliwiły u nas w procesie współpracy z ZSRR i dzięki pomocy ZSRR tak szybkie tempo stworzenia i umocnienia nowej bazy i nadbudowy, jak również szczególną rolę naszej nadbudowy w umacnianiu nowej socjalistycznej bazy.

Bogaty plon dyskusji naukowych w ZSRR dokoła ostatnich prac towarzysza Stalina pomoże nam wzbogacić naszą własną dyskusję. Nieodparta wymowa klarownych myśli Stalina zachęci niewątpliwie wielu naszych badaczy do wytrwalszej jeszcze pracy nad przyswojeniem sobie tej niezawodnej broni w odkrywaniu praw rozwoju przyrody i społeczeństwa, jaką jest marksizm — oręż prawdy, gwiazda przewodnia ludzkości.

NATALIA GĄSIOROWSKA

## PRZYGOTOWANIE KADR NAUKOWYCH W ZSRR W ZAKRESIE HISTORII

(Z pobytu polskich historyków w Związku Radzieckim)

W wielkim dziele wychowywania w Polsce społeczeństwa socjalistycznego tworzy podstawę teoretyczną nauka marksistowsko-leninowska. Na tej bazie oprzeć się musi wykształcenie pracowników naukowych, szkolnych i oświatowych, których zadaniem jest rozwijać przodującą myśl społeczną wśród mas pracujących, w wirze walki o pokój i postęp kształtować umysłowość narodu zgodnie z procesem przemian społecznych zachodzących we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i ideologicznego. W dziedzinie nauki i nauczania historii marksiści mają szczególne zadanie do spełnienia w rozwijającej się ofensywie na froncie walki z ciężącą jeszcze dawną ideologią i metodologią o nową treść i o nowe formy kultury polskiej.

Marksistowska myśl toruje sobie stopniowo drogę w nauce i nauczaniu polskim. Polscy pracownicy naukowcy i nauczyciele korzystają w tym procesie z kilkudziesięcioletnich doświadczeń bogatych wzorów przodującej marksistowskiej nauki radzieckiej na drodze zapoznawania się z literaturą naukową i, co ważniejsze, przez bezpośrednie zetknięcie się z uczonymi, ich pracą badawczą i pedagogiczną na terenie Związku Radzieckiego.

W długim szeregu wycieczek pracowników teoretycznych do Związku Radzieckiego we wrześniu i październiku 1950 r. znalazła się także grupa polskich historyków. Trzon grupy stanowili pracownicy Wydziału Historii nowoutworzonego Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR, większość wśród nich stanowili zarazem profesorowie uniwersytetów, głównie Uniwersytetu Warszawskiego, nadto Wrocławskiego i Łódzkiego. Grupa historyków, zaproszona przez Akademię Nauk Społecznych przy KC WKP(b), przebywała w stolicy Związku Radzieckiego cztery tygodnie, nadto kilka dni w Leningradzie.

Od pierwszego dnia pobytu w Moskwie rozpoczęła się intensywna, precyzyjnie przez gospodarzy zorganizowana praca najpierw i głównie na terenie Akademii Nauk Społecznych przy KC WKP(b), następnie — w Instytucie Historii Akademii Nauk ZSRR, Instytucie Słowianoznawstwa tejże Akademii, w Uniwersytecie Moskiewskim im. Łomonosowa. Zapoznano też grupę polską w pewnym stopniu z metodami pracy w dziedzinie historii w Wyższej Szkole Partyjnej przy KC WKP(b), niektórzy członkowie grupy zapoznali się także z pracą w zakresie rozpowszechniania wiedzy, m. in. historycznej, na terenie Wszechzwiązkowego Towarzystwa Szerzenia Wiedzy Politycznej i Społecznej.

Wskazówek, wzorów dla wykonywania zadań pedagogicznych najczęściej dostarczyła praca w Akademii Nauk Społecznych przy KC WKP(b), przy rozumnie zorganizowanym, a zarazem serdecznym i przyjacielskim udziale jej pracowników naukowych. Doświadczenia tej Akademii były szczególnie interesujące dlatego, że nie obciążona tradycją nowa uczelnia jest jednocześnie związana najmocniej z aktualną rzeczywistością, naczelnym bowiem jej zadaniem jest zaspokojenie potrzeb społecznych bieżącego życia i otwieranie perspektyw przyszłości społeczno-politycznej.

Akademia Nauk Politycznych przy KC WKP(b) istniejąca od roku 1946 ma na celu przede wszystkim przygotowywać partyjne kadry naukowe dla pracy pedagogicznej na wyższych uczelniach, a jednocześnie przeprowadzać badania naukowe w zakresie aktualnych problemów. Władzę naczelną Akademii tworzy rektor i jego zastępca oraz Rada Naukowa, która składa się z akademików, profesorów, docentów i której zadaniem są obrady nad planami pracy, jej problemami naukowymi, wydawnictwami oraz ocena dysertacji kandydackich.

Interesująca jest bezpośrednia organizacja pracy Akademii, założona na nowych podstawach. Opiera się ona na katedrach zbiorowych, zespołowych i na aspiranturze. Katedr jest ogółem 14, wśród nich 3 katedry historii: historii WKP(b), historii ZSRR i historii powszechnej. Na czele katedry stoi jej kierownik i 1 lub 2 jego zastępców. W skład katedry wchodzi naukowcy kierownicy aspirantów; zadania wykonywają najlepsze siły naukowe, profesorowie i docenci, a nadto sekretarze, laboranci i aspiranci. Katedra przedstawia zespół starszych i młodych naukowców, profesorów, wykładowców oraz ich bezpośrednich uczniów.

Każda katedra oprócz pracy pedagogicznej ma tendencję ku podniesieniu poziomu pracy naukowej i rozwinięciu pracy wydawniczej. Akademia posiada ogólną bibliotekę zawierającą pół miliona książek, nadto każda katedra oprócz sal wykładowych ma do swego rozporządzenia własny gabinet naukowy, salę czytelnianą i bibliotekę podręczną. Wszystko

mieści się w jednym gmachu, w którym również znajduje się internat dla aspirantów wraz ze stołówką, gabinetami lekarskimi itp. Całość lokalu urządzona jest wzorowo pod każdym względem, a więc zapewnienia warunków zdrowia, wypoczynku, spokoju w nauce, wygody ogólnej i estetyki. W projekcie na lata najbliższe jest budowa własnego, jeszcze wspólniejszego, bardziej przystosowanego do celu gmachu.

Warunkami przyjęcia do Akademii na aspiranturę są: staż partyjny, kwalifikacje na pracownika naukowego, dowód odbycia studiów wyższych, granica wieku. Aspirant otrzymuje stypendium oraz mieszkanie i utrzymanie w internacie. Kurs nauki obejmuje 3 lata studiów prowadzonych pod stałym kierunkiem pracownika naukowego, pracy w postaci wykładów, konsultacji, seminariów przygotowania dysertacji, opracowywania zagadnień naukowych oraz aktualnych tematów politycznych. Rola kierownika sprowadza się do pomocy w nauce oraz do oddziaływania ideowo-wychowawczego. Każdy kierownik ma pod swoją opieką 3—4, niekiedy 5—6 aspirantów. Po półtorarocznym studium następuje egzamin z filozofii, z dialektycznego i historycznego materializmu, z przedmiotu ściślejszej specjalizacji i z dwu języków obcych. Dla zdobycia tzw. minimum kandydackiego, należy złożyć egzamin, po czym kandydat przystępuje do opracowania dysertacji, której obrona kończy studia i staje się podstawą do uzyskania dyplomu kandydata nauk.

Praca naukowo-badawcza prowadzona jest przez cały zespół katedry zgodnie z planem układanym przez katedry i z rocznym planem ogólno-akademickim. Oprócz naukowej i pedagogicznej w Akademii jest prowadzona praca społeczna w organizacjach takich, jak: komitet partyjny, zawodowa organizacja pracowników, organizacje młodzieżowe (Komsomol), organizacje społeczne.

W Akademii Nauk Społecznych przy WKP(b) historycy polscy mieli codziennie w godzinach przedpołudniowych spotkania z profesorami Akademii, wybitnymi uczonymi radzieckimi, którzy informowali w obszernych referatach-wykładach o stanie badań naukowych w zakresie historii, o metodach nauczania w Akademii. Po każdym wykładzie słuchacze zgłaszali pytania, udzielali informacji o stanie nauki i nauczania w Polsce, rozwijała się ożywiona dyskusja na tematy naukowe i pedagogiczne.

Dobrze znany w Polsce, władający językiem polskim znakomicie, uczony Grekow dał zarys historiografii radzieckiej za cały 33-letni okres nauki radzieckiej, przedstawiając dorobek w zakresie historii Rosji i innych narodów Związku Radzieckiego. Opowiedział o osiągnięciach w dziedzinie źródeł, monografii i dzieł syntetycznych, ogarniających całość, specjalnie podręczników, opracowań wielotomowych. Podkreślał

szczególne nowe metody badań, wydawnictw, źródeł, przedstawiał rewizję poglądów naukowych, zwłaszcza dotyczącą kluczowych momentów dziejowych, spornych zagadnień. Akademik Grekow akcentował powstanie nowej koncepcji procesu historycznego, prawidłowości rozwoju, budowanie na tej podstawie periodyzacji w oparciu o formacje społeczno-gospodarcze, stosowanie teorii marksistowskiej do konkretnej historii. W badaniu naukowym podkreślił dokonane opracowanie historii wielu narodowości i narodów ZSRR, które niekiedy przed Wielką Rewolucją Październikową nie miały zupełnie ani bytu historycznego, ani swojej naukowej historii. Zwrócił uwagę na udostępnienie źródeł nowych, dawniej ukrytych w zbiorach prywatnych, obecnie scentralizowanych w archiwach państwowych oraz na nowy stosunek do źródeł, wynikający z zainteresowania historyka nie tylko samym dokumentem, ale także życiem, środowiskiem, w którym on powstał, co znacznie ułatwia prawidłową interpretację źródła. Prof. Grekow w ocenie całości dotychczasowej pracy stwierdził, że stare kadry, które pozostawiły wielki dorobek naukowy, nie rozumiały jednak przeważnie nowych zadań nauki historii, oderwały się od życia, natomiast młodzież w całości i zupełnie zrozumiała i akceptowała nowe życie i nową naukę.

Najważniejsza w Akademii katedra historii ZSRR prowadzi pracę głównie w celu przygotowania wykładowców dla uniwersytetów. Do jej zespołu należą wybitni historycy: Grekow, Pankratowa, Sidorow, Tretjakow, wszyscy znani w Polsce, do której przyjeżdżali i przed wojną, ale przede wszystkim w okresie nowych jej dziejów powojennych.

W odrębnych referatach przedstawione zostały sprawy specjalne, związane z katedrami, z procesem nauczania, a więc sprawa organizacji pracy w gabinecie naukowym tworzącym ośrodek pracy dla I i II roku studiów aspirantów, odpowiedzialnego sekretarza przy katedrze, zajmującego się organizacją pracy z aspirantami. Prof. Pankratowa referowała sprawę roli kierownika naukowego aspirantów, głównie w zakresie przygotowania dysertacji. Prof. Nieczkina przedstawiła w swym referacie sprawę pracy w seminarium związanym z opracowaniem dysertacji, zawsze nielicznym, złożonym z 10—15 członków, umożliwiającym w tych warunkach skupienie uwagi kierownika na każdym aspirancie poszczególnie, prowadzenia w zespole pracy jednak indywidualnej. Prof. Gagarina, zastępca rektora, referowała sprawę obrony dysertacji. W Związku Radzieckim pracownicy naukowcy uzyskują stopnie naukowe: kandydata nauk i doktora nauk w zakresie 18 dyscyplin naukowych, w Akademii Nauk Społecznych — 8 dyscyplin, na razie tylko stopień kandydata. Kandydat w Akademii przechodzi stopień aspirantury, zdaje egzamin z minimum kandydackiego i opracowuje dysertację, w któ-



rej ma wykazać wiedzę, umiejętność samodzielnej pracy badawczej i zdolności uogólnień opracowanych już problemów lub stawiania nowych. Obowiązkowa jest publiczna obrona dysertacji, która zostaje ogłoszona w prasie, podana do wiadomości w postaci autoreferatów różnym organizacjom, katedrom wyższych uczelni, redakcjom dzienników, specjalistom naukowym. Publiczną dyskusję naukową prowadzi członkowie kadr, oficjalni oponenti wyznaczeni przez katedrę; mogą brać w niej udział przedstawiciele przemysłu i w ogóle wszyscy obecni na obronie. Znaczna kontrola wartości naukowej dysertacji bronionej wprowadzona jest ze względu na dobro nauki. W sesji, na którą zaproszono polskich historyków, toczyła się dyskusja, świetna obrona dysertacji obywatela Azerbejdżanu. Dysertacja stanowi punkt kulminacyjny studiów związany z ich całokształtem. Tematy dysertacji dotyczą przeważnie historii ZSRR, społeczeństwa radzieckiego, gdzie powstają wielkie problemy, opracowana jest ich historia na podstawie konkretnej tematyki w oparciu o materiał historyczny archiwalny. W takiej formie prowadzona jest w związku z pracą pedagogiczną także na dużą miarę praca naukowa.

Praca naukowo-badawcza w zakresie historii prowadzona jest przede wszystkim jednak na terenie Akademii Nauk ZSRR w Instytucie Historii. Praca polskich historyków w Instytucie Historii Akademii Nauk ZSRR odbywała się codziennie w okresie jednego tygodnia, w godzinach przedpołudniowych w Instytucie, gdzie jego pracownicy naukowci niekiedy całymi zespołami referowali obszernie sprawy związane z działalnością Instytutu, wyjaśniali poruszane zagadnienia, bezpośrednio odpowiadali na pytania.

Instytut Historii powstał w r. 1936 i stanowi obecnie największy w Związku Radzieckim kolektyw historyków, złożony z 7 akademików, 6 członków korespondentów, 30 doktorów, 70 kandydatów oraz licznych młodszych naukowych i technicznych współpracowników. Instytut dzieli się na dziewięć sektorów, w tym trzy są przeznaczone do badania dziejów narodów ZSRR: w okresie radzieckim, w wieku XIX i początku XX, wreszcie w epoce sprzed XIX wieku. Cztery sektory poświęcone są historii powszechnej: najnowszej, nowożytnej (od rewolucji angielskiej do rewolucji październikowej), średniowiecznej i starożytnej. Nadto Komisja Historiograficzna pozostaje na prawach prawie sektoru, Rada Archeograficzna pod kierunkiem prof. Grekowa koordynuje prace z różnymi sektorami w zakresie wydawnictw.

Zadania podstawowe Instytutu polegają na służeniu dalszemu rozwojowi nauki historycznej marksistowsko-leninowskiej, nauki bojowej, zwróconej przede wszystkim ku walce z wrogią ideologią burżuazyjną

i jej wpływami w nauce radzieckiej. Nie zdołano jeszcze w pełni opanować historii najnowszej. Kolektyw Instytutu zwraca się jednak głównie ku badaniom dziejów okresu radzieckiego, a także powojennych dziejów innych narodów.

Instytut prowadzi pracę przede wszystkim naukowo-badawczą, nadto na drugim torze — pedagogiczną. Praca naukowo-badawcza rozwija się w trzech kierunkach: najwybitniejsi historycy prowadzą badania monograficzne; charakterystyczne są prace podejmowane kolektywnie. Są to prace wielotomowe. Ważne są wreszcie publikacje źródeł, robota archeograficzna. Plan wydawnictw powstaje w wyniku porozumienia i koordynacji prac wydawniczych Instytutu Historycznego z innymi akademiami, z uniwersytetem. Wszyscy uczeni są związani bardzo ściśle z wyższymi zakładami naukowymi. Plan Instytutu, zatwierdzony przez Prezydium Akademii Nauk, skoordynowany z innymi Akademiami, przeznaczony jest dla całego kraju. Plan Akademii Nauk w ostatecznej formie zostaje oddany do zatwierdzenia Gosplanowi, który wśród innych układa także plan produkcji naukowej.

Zasada planowania jest podstawowym planem pracy. Zamówienie społeczne na pracę naukową jest konieczne dla jej podjęcia. W pracy badawczej Instytutu Historycznego plan jest określony na najbliższy rok i na okres pięcioletni. Plan pięcioletni obejmuje zasadnicze problemy i tematykę, plan roczny wynika z planu pięcioletniego, w wykonaniu często go przekraczając. Planowanie stanowi pracę skomplikowaną. Ustalona zostaje przede wszystkim szeroka problematyka, odpowiadająca ogólnym zainteresowaniom. Z tej problematyki wyłania się plan sektora roczny i pięcioletni, który podlega dyskusji w Instytucie. Zamierzenia indywidualne zebrane w sektorze nie zawsze odpowiadają planom Instytutu, zainteresowanemu całokształtem pracy; wprowadzone są korektury, po czym plan wraca do sektora dla poprawienia, następnie przedłożony zostaje Radzie Naukowej, skąd po dyskusji, ostatecznych poprawkach włączony jest do ogólnego planu i oddany Dyrekcji do wykonania. Dzięki wielokrotnemu przedyskutowaniu plan odpowiada poglądom całego kolektywu. Ułożenie planu, kontrola nad jego wykonaniem sprawia wciąż jeszcze pewne trudności, jest to bowiem zagadnienie trudne pomimo dużego doświadczenia. Członkowie zostają zorientowani w całości tak, aby plan nie składał się z indywidualnych tylko propozycji; uwzględniane są jednak zainteresowania i zdolności poszczególnych członków Sektoru. Terminy wykonania ulegają zmianom wobec różnych zmian zachodzących w toku pracy, ale zwykle surowo się przestrzega dotrzymania terminów. Kontrola pracy jest wszechstronna. Sektor ocenia plan każdego forum; redakcja, dyskusja spornych zagadnień, recenzje zapewniają wzajemną kontrolę.

W organizacji pracy wykonanie planu zapewnione jest dzięki tzw. plankartom. Każdy pracownik Instytutu ma własną plankartę, w której ujęta jest zaplanowana praca naukowa i techniczna w całości i indywidualnie, z rozłożonym wykonaniem na lata. Nowy system wzmacnia odpowiedzialność za pracę oraz kontrolę wykonania planu. Podstawą planowania są normy wszelkich rodzajów pracy, nie tak ściśle wprowadzone, jak w produkcji przemysłowej. Normy obowiązywały i przed wojną, po wojnie uległy rewizji, po raz trzeci zostały ustalone w r. 1950. Ustalona norma godzin roboczych wynosi dla starszych pracowników 2000 i 2100 godzin rocznie, dla młodszych 2200, miesięcznie jest to przeciętnie 200 godzin, dziennie 8 godzin dla doktorów, kandydatów z wyższym stażem przy 2-miesięcznym urlopie. Normy prac autorskich wynoszą 300 godzin roboczych na 1 arkusz druku, rocznie obowiązuje autora najmniej 7 arkuszy, jeżeli nie miał ponadto innego zajęcia. W pierwszym roku obowiązuje gromadzenie materiału, następnie praca nad tekstem. Każde wydawnictwo Sektoru ma ustalony plan, naprzód w formie, a więc: tytuł pracy, wymienieni autorzy, odpowiedzialny redaktor, przedstawiony cel badania, rozmiary pracy, termin oddania pracy gotowej do Dyrekcji. Współzawodnictwo w pracy jest przyjęte między członkami Sektoru, między Sektorami. Konflikty między Państwem i osobistymi interesami pracowników naukowych są rzadkie. Prawie każdy naukowiec bierze udział w pracach kolektywnych. Młodszy historycy są skłonni częściej do opracowywania wąskiej tematyki. Wielkie prace naukowe są dziełem zbiorowym. Każdy historyk jest członkiem wielkiego kolektywu historycznego. Planowanie i praca zespołowa są podstawą rozwoju historiografii radzieckiej.

W Instytucie pracę zasadniczą stanowi badanie naukowe, praca pedagogiczna jest podrzędna, ale zajmuje dużo miejsca w ogólnej pracy Instytutu: przygotowanie kadr naukowych dla własnych instytutów, akademii i innych na dwu stopniach, doktorskim i kandydackim.

Dużą rolę w pracach Instytutu odgrywa Rada Naukowa jako kolektywny organ kierowniczy nadający kierunek pracy, sprawujący jej kontrolę, decydujący o najważniejszych sprawach. Rada Instytutu składa się z 27 członków, wśród nich najwybitniejsi uczeni akademicy, jak Grekow, Wołgin, Tarlé, Kosminski, członkowie korespondenci Akademii, doktorzy, kandydaci. Rada zajmuje się zagadnieniami czysto naukowymi, naukowo-organizacyjnymi oraz oceną dysertacji doktorskich i kandydackich. Na posiedzeniach naukowych referowane są rezultaty prac poszczególnych naukowców, częściej stawiane są problemy specjalne o charakterze dyskusyjnym, rozwija się wymiana poglądów nad podręcznikiem uniwersyteckim, nad szeregiem zagadnień naukowych, które są szeroko omawiane przez pracowników naukowych wyższych zakładów naukowych w Moskwie, Leningradzie i innych miastach uniwersyteckich. Drugi kierunek pracy Rady — to kierownictwo naukowo-



organizacyjne, planowanie pracy naukowej, zatwierdzanie planów na rok następny, ocena rezultatów roku ubiegłego. W pracy już jest plan na rok 1951 i na pięciolecie do roku 1955, toczy się ostra dyskusja, krytyka i samokrytyka, wprowadzane są zmiany i uzupełnienia. W Radzie wyznaczeni są specjaliści oponenci przy obronie prac doktorskich; zatwierdzane są prace przeznaczone do druku, zamieszczone w planie i spoza planu. Trzeci kierunek pracy stanowi ocena dysertacji kandydatów i doktorów; pracą tą Rada jest przeciążona, wiele wkłada w nią energii.

Pracę konkretną w poszczególnych sektorach referowali ich przewodniczący przy udziale innych współpracowników, omawiali kierunek pracy, tematykę zgodną z planem i tendencje metodologiczne i ideologiczne. Praca rozwija się zgodnie z ogólnymi zasadami w trzech kierunkach: powstają wielotomowe dzieła zbiorowe o charakterze uogólniającym badania syntetyczne, monografie w zakresie poszczególnych problemów, wydawnictwa źródeł. Prace monograficzne rozwijają się w ramach wielkich problemów.

Najważniejsze prace monograficzne stanowią:

Pankratowej *Historia proletariatu rosyjskiego*, tom I i II zakończone, obecnie autorka pracuje nad III tomem obejmującym okres do połowy lat dziewięćdziesiątych, nad IV tomem praca jeszcze nie rozpoczęta, ma ona być doprowadzona do Rewolucji Październikowej. Praca Nieczkinej *Ruch dekabrystów*. Autorka od dawna pracuje nad historią rosyjskiego ruchu rewolucyjnego.

Z historii krajów kapitalistycznych są w toku prace:

Jerusalimskiego *Polityka zewnętrzna Niemiec i dyplomacja imperializmu w XX wieku* (d. c. XIX w. już wydano);

Deborina *Teorie polityczne czasów najnowszych*;

Millera *Zagadnienia cieśnin czarnomorskich w czasach najnowszych*;

I. Sèvres i Lozanna *II Konwencja w Montreux*;

Tarlé *Historyczna trylogia obrony ojczyzny i rozgromienia agresorów*; *Najazd szwedzki* — w druku — *Napoleon* — już wydana — *Wojna ojczyźniana przeciw faszyzmowi* — obecnie w trakcie opracowania.

Prace zbiorowe w zakresie historii ZSRR stanowi wielotomowa (16—18 tomów) *Historia ZSRR* od najdawniejszych do ostatnich czasów. Jest to praca syntetyczna historyków radzieckich, rozpoczęta przed wojną, obecnie wznowiona. Pierwsze 10 tomów przygotowuje się do druku, nie są jeszcze opracowane dzieje najnowsze. Historia Moskwy w osiemsetną jej rocznicę ma być gotowa do druku w r. 1951 w 6 tomach, w przygotowaniu *Historia Leningradu* w 3 tomach. Rozpoczęta została

*Historia rolnictwa w ZSRR*, wielotomowa historia sił wytwórczych z inicjatywy Grekowa, w opracowaniu różnych specjalistów, takich, jak np. Grekow, Łysenko.

W zakresie historii powszechnej opracowuje się koncepcję wszechświatowego procesu dziejowego, przygotowany jest prospekt wielkiej całości dla zespołu współpracowników, wśród których pierwszorzędne miejsce zajmuje Kosmiński (*Historia średniowiecznej wsi w Anglii*), Smirin (*Wojna chłopska w Niemczech*), Kan (*Powstanie śląskie*), Porzniew (*Historia nowożytnej Francji*). W druku są prace: *Historia Rewolucji 1848* (2 tomy), *Historia Komuny* (I tom historii dyktatury proletariatu). Uwaga sektoru historii powszechnej zwrócona jest ku dziejom Bizancjum, w ostatnich latach ku opracowaniu historii krajów demokracji ludowej, imperializmu światowego. Sektor przygotowuje nowe podręczniki uniwersyteckie historii powszechnej.

Organizacja pracy w zakresie dzieł zbiorowych przedstawia się w Instytucie w ten sposób, że każdy tom ma 2—3 redaktorów, grupę specjalistów, pracowników sektoru, w zakresie historii innych narodów ZSRR także historyków miejscowych, tworzących łącznie z rosyjskimi wielki kolektyw historyków całego Związku Radzieckiego. Redaktorzy poprawiają i uzupełniają prace autorów, opracowują sami niektóre rozdziały. Trudności polegają na ustaleniu wykładu zgodnie z teorią marksizmu-leninizmu; nauka rozwija się z wielką szybkością, zagadnienia są w ruchu, powstają nowe. Po ostatnich pracach Stalina *O językoznawstwie* np. trzeba przeanalizować zgodnie z nimi najistotniejsze problemy historii.

Teoretyczna praca pozostaje w związku z poglądami Stalina o bazie i nadbudowie, z teorią o istocie pozycji nauki. Duża grupa członków Instytutu zajmuje się tymi zagadnieniami w różnych sektorach.

Praca historiograficzna wiąże się z problematyką metodologiczną, z rozważaniem rozwoju nauki, podawaniem ocenie całej spuścizny poprzedniego okresu wraz z decydowaniem, co należy z niej przyjąć, a co odrzucić.

Polscy historycy zetknęli się w specjalnych warunkach także z Instytutem Słowianoznawstwa. Historycy radzieccy pod kierunkiem akademika Grekowa zajmują się opracowaniem historii krajów słowiańskich o ustroju demokracji ludowej, tzn. Czechosłowacji, Bułgarii, Polski. W związku z pobytem historyków polskich w Moskwie została zorganizowana z ich udziałem konferencja radzieckich autorów historii Polski dla dyskusji nad przygotowanym obszernym konspektem tej pracy. O odbyło się też spotkanie na terenie Uniwersytetu im. Łomonosowa z rektorem Sidorowym, dziekanem Fakultetu Historycznego, i profesorami historii.

Należy stwierdzić, że historia własnego narodu, historia całego świata, w którym ten naród odgrywa tak wielką rolę, budzi coraz większe

zainteresowanie w masach radzieckich. Ten naród, a właściwie te narody pragną znać swoją przeszłość, aby lepiej zrozumieć nową teraźniejszość. Ogromne potrzeby społeczne wywołują coraz większą i lepszą produkcję. Liczba historyków wzrasta, typ historyka się zmienia, podnosi się poziom naukowy, metodologiczny i ideologiczny.

Nauka rosyjska w zakresie historii toruje nowe drogi badaniom, nauczanie historii stwarza nowe skuteczniejsze metody, popularyzacja dociera do mas. Rozwój odbywa się w klasycznym spokoju, choć wzmaga się z niesłychaną siłą dynamiczną w oparciu o plan układany celowo, świadomie. Produkcja radziecka w dziedzinie historii jest bogata i różnorodna, sięga wstecz do czasów zwanych przedhistorycznymi, do krajów zaludnionych do niedawna analfabetami, do wydarzeń nie tylko odbywających się na powierzchni życia politycznego, lecz w głąb, do bazy ekonomicznej i społecznej, do dziejów mas, dziejów bezpośrednich wytwórców, dając zawsze pierwszeństwo nowym elementom, opierając się na źródłach podstawowych oraz dziełach klasyków socjalizmu.

---

## PERIODYZACJA HISTORII POWSZECHNEJ

Oparcie programu historii na materializmie dziejowym wymagało przede wszystkim zerwania z idealistycznym, przypadkowym i mechanicznym podziałem procesu historycznego na okresy oraz wprowadzenia nowej, marksistowskiej periodyzacji dziejów. Aby program rozumieć, należy poznać zasady periodyzacji i zorientować się ogólnie w pracach historyków marksistów nad tym zagadnieniem. Prowadzą je przede wszystkim historycy radzieccy. Вопросы Истории, r. 1949 i 1950 podają w szeregu artykułów wyniki dyskusji nad problemami periodyzacji dziejów ZSRR i dziejów powszechnych. Zawierają one również ogólne zagadnienie wyboru kryteriów podziału dziejów. Jednocześnie od przeszło roku polscy historycy-marksieści pracują nad periodyzacją dziejów Polski. W tej pracy osiągnięcia nauki radzieckiej stanowią cenną pomoc, podstawę do przemyślenia ogólnych zasad periodyzacji, pozwalają na porównywanie i zestawianie wyników prac.

Dorobek nauki radzieckiej w odniesieniu do periodyzacji historii powszechnej i historii ZSRR oraz dotychczasowe wyniki pracy polskich historyków nad periodyzacją dziejów Polski zostały już w ogólnym zarysie wprowadzone do programu historii 1950/51 r.

Każda periodyzacja, każdy podział nieprzerwanej całości procesu historycznego — to sprawa niełatwa. Dotychczas sprowadzała się ona do narzucenia pewnego umownego schematu. Dopiero periodyzacja mark-

sistowska jest periodyzacja naukową. Nie ucieka się ona do sztucznych schematów wtłaczanych z zewnątrz do procesu historycznego, ale usiłuje wydobyć kryteria podziału z analizy samego procesu historycznego. Do celów poznawczych oraz do prowadzenia badań historycznych i naukowych periodyzacja dziejów jest niezbędna; konieczne jest tu stosowanie podziału, konieczne jest nawet pewne uproszczenie procesu. Historiografia burżuazyjna stosowała również podział procesu historycznego na pewne okresy. Czym się więc różni periodyzacja marksistowska od idealistycznej? Historiografia burżuazyjna opierała często podział materiału na kryteriach chronologicznych z próbą wysuwania dat granicznych dla poszczególnych okresów dziejów. Znamy dobrze trudności, wobec jakich stawaliśmy chcąc wytłumaczyć wybór daty drogowskazu. Każda data budziła wątpliwości, bo jeśli odpowiadała dziejom jednego państwa (np. r. 476 dla oznaczenia końca Cesarstwa Rzymskiego), to wywoływała dużo zastrzeżeń przy zastosowaniu jej do historii innego. Historiografia burżuazyjna traktowała periodyzację jako zagadnienie formalne, szukała cech zewnętrznych rzucających się w oczy (panowanie królów, wojny itp.). Spór o kryteria podziału historii rozpoczął się już w końcu średnio-wieczna.

W miarę rozwoju historii politycznej zaczęto wysuwać jako kryterium formę władzy, ustrój państwa. Były to kryteria dowolne, szukane po omacku, ponieważ nie rozumiano ani istoty państwa, ani zależności formy rządów od ich klasowej treści. Periodyzacja idealistyczna dzieliła więc proces dziejowy na przypadkowo dobrane okresy. Był to podział nie dający się umotywić naukowo. Podział raczej mechaniczny, mający na celu łatwiejsze zapamiętanie i opanowanie materiału, nie zaś zrozumienie prawidłowości procesu historycznego.

Materializm historyczny nie znosi takich przypadkowych, niczym nie uwarunkowanych podziałów, szuka naukowych kryteriów periodyzacji. Marksistowska periodyzacja tworząc syntezę dziejów opiera się na marksistowsko-leninowskiej nauce o społeczeństwie i na teorii o pięciu formacjach. „Periodyzacja — pisze K. Bazylewicz w artykule *Próba periodyzacji historii w ZSRR okresu feudalnego* — powinna uogólnić olbrzymi materiał historyczny wokół linii przewodnich w rozwoju społeczeństwa...” „Za naukową można uważać jedynie taką periodyzację, która przyjmuje za punkt wyjścia prawa rozwoju społecznego i opiera się na metodzie materializmu historycznego...” „...periodyzacji procesu historycznego należy dokonywać zgodnie z przemianami, jakie zachodziły w omawianym okresie w stanie sił i stosunków wytwórczych”<sup>1)</sup>. Lecz ponadto periody-

---

<sup>1)</sup> *Zeszyty historyczne Nowych Dróg*, nr 1/1950, str. 108 i 109. dł. p.

zacja musi ujmować dzieje jako historię „wytwórców dóbr materialnych”, historię mas pracujących, ujawnić, w jaki sposób poszczególne fakty i wydarzenia wpływały na kształtowanie się i przebieg walki klasowej w poszczególnych społeczeństwach. Oprócz prawidłowości rozwoju historycznego periodyzacja musi uwzględnić i jego narodowe właściwości.

„Punktem wyjścia powinna być (przy badaniu podstaw metodologicznych periodyzacji) nauka o formacjach społeczno-gospodarczych”... czytamy w artykule N. Drużynina *O periodyzacji historii stosunków kapitalistycznych w Rosji* ...Każdą formację cechuje przede wszystkim określona forma stosunków produkcyjnych, jednakże na tej podstawie ekonomicznej wyrastają odpowiednie zjawiska nadbudowy: z jednej strony określona forma władzy państwowej, zadania i kierunek jej polityki zagranicznej i wewnętrznej, z drugiej strony określone formy świadomości społecznej, które znajdują wyraz w dziedzinie nauki, literatury pięknej i sztuki. Dlatego też wszelka periodyzacja powszechno-dziejowego procesu powinna obejmować całość życia społeczno-gospodarczego, politycznego i kulturalnego, przynajmniej jeśli idzie o zasadnicze, kierownicze zjawiska każdego etapu historycznego. Byłoby błędem, gdybyśmy ustalając granice chronologiczne badali wyłącznie zmiany w życiu gospodarczym; taka periodyzacja byłaby czysto ekonomiczna, nie obejmowałaby innych aspektów procesu historycznego, nie wykrywałaby odwrotnego oddziaływania nadbudowy na podstawę, co uwzględniali i podkreślali zawsze klasycy marksizmu<sup>1)</sup> „...Oparcie pieriodyzacji historii na nauce o formacjach społeczno-ekonomicznych pozwala na ściśle naukowe rozpracowanie zagadnień życia społecznego w oparciu o analizę rozwoju sił i stosunków wytwórczych, na ujawnienie wzajemnego oddziaływania toczącej się walki klasowej oraz przemian ustrojowych, politycznych i ideologicznych, a więc prawnych, obyczajowych itd., wreszcie na zrozumienie i sformułowanie prawidłowości rozwoju społecznego opartego o rozwój struktury ekonomicznej<sup>2)</sup>).

Zatem oceniając daną epokę historyczną musimy zbadać, jakie stosunki gospodarczo-społeczne są w niej panujące, jakie stanowią przeżytek, jaki jest układ przyszłościowy, a następnie, jaka jest istota i forma podstawowego antagonizmu klasowego, toczącej się walki klasowej, jakie w danej epoce panują stosunki ustrojowo-polityczne i kulturalne, jak kształtuje się ideologia klas panujących i klas prowadzących walkę z wyzyskiem ustroju.

---

<sup>1)</sup> Tamże, str. 146 i 147.

<sup>2)</sup> Juliusz Bardach *O periodyzacji dziejów i jej ujęciu w historiografii radzieckiej. Przegląd Historyczny*, tom XL za r. 1949, str. 25, Warszawa 1950.



Przeprowadzenie periodyzacji marksistowskiej procesu historycznego polegać więc będzie na tym, aby znaleźć różnice jakościowe między poszczególnymi epokami, na które dzielimy jednolity i nieprzerwany proces historyczny, ustalić czas rozkładu właściwych danej epoce stosunków oraz narastanie nowych, wykryć istotne przyczyny zmian. Przejmując wspólną, na teorii formacji opartą periodyzację dla nauk historycznych, zaznaczyć trzeba, że poszczególne działy historii, np. historia chłopów, ruchu robotniczego, historia kultury, mają swoją szczegółową periodyzację. Aby te szczegółowe periodyzacje były naukowo słuszne, powinny jako kryterium uznać cechę jakościową charakterystyczną dla danej formacji, np. periodyzacja historii chłopów w oparciu o teorię feudalnej renty, jak to zrobił Greków dla historii chłopów w Rosji<sup>1)</sup>.

Omawiając zagadnienie periodyzacji używamy różnych terminów na oznaczenie pewnego przedziału czasu: era, epoka, okres, etap. Dla uniknięcia nieporozumień w terminologii warto od razu podać znaczenie umowne tych terminów według określeń stosowanych w historiografii radzieckiej. Weźmy przede wszystkim zagadnienie podziału na ery.

Według słów Marksa: „Burżuazyjne stosunki produkcji są ostatnią antagonistyczną formą społecznego procesu produkcji, antagonistyczną nie w sensie antagonizmu indywidualnego, lecz w sensie antagonizmu wyrastającego ze społecznych warunków życia jednostek: ale siły twórcze, rozwijające się w łonie społeczeństwa burżuazyjnego, stwarzają zarazem materialne warunki rozwiązania tego antagonizmu. Dlatego też owa formacja społeczna zamyka prehistorię społeczeństwa ludzkiego<sup>2)</sup>. Opierając się na tych słowach Marksa historiografia radziecka dzieli dzieje powszechne na dwie ery: I era „prehistorii społeczeństwa ludzkiego”, czyli era formacji antagonistycznych, aż po Wielką Socjalistyczną Rewolucję Październikową, II — od Rewolucji Październikowej, która dała początek tworzeniu się bezklasowej formacji — era socjalizmu, komunizmu.

Termin „epoka” był używany na oznaczenie bardzo różnych okresów chronologicznych bez głębszego uzasadnienia kryterium stosowania tego terminu. Podkreśliły to *Uwagi J. Stalina, S. Kirowa, A. Żdanowa o konspekcie podręcznika „Historia nowożytna”*<sup>3)</sup>: „Dobrze byłoby uwolnić konspekt od nadmiernej obfitości „epok”: „epoka konsulatu”, „epoka Napoleona”, „epoka Dyrektoriatu”, czy nie za wiele epok?”. Precyzując

---

<sup>1)</sup> J. Bardach o. c. str. 26.

<sup>2)</sup> *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej. Przedmowa.* Marks, Engels, *Dzieła Wybrane*, Warszawa, 1949 t. I. str. 338—9.

<sup>3)</sup> *Zeszyty Historyczne „Nowych Dróg”* nr 1/1950, str. 14.

ściśle pojęcie epoki periodyzacja marksistowska wyodrębnia 5 epok odpowiadających pięciu formacjom gospodarczo-społecznym: epokę komuny pierwotnej, niewolnictwa, feudalizmu, kapitalizmu i socjalizmu.

Przejęcie z jednej epoki do drugiej odbywa się w następstwie jakościowego skoku poprzedzanego długim okresem gromadzenia się zmian ilościowych jako elementów nowej jakości, dojrzewania nowych stosunków w ramach starej, antagonistycznej formacji. Przejęcie od kapitalizmu do socjalizmu pozbawione jest narastania elementów socjalistycznej ekonomiki w formacji kapitalistycznej. Pod tym względem warunki dojrzewania rewolucji proletariackiej różnią się od warunków, w jakich dojrzewała rewolucja burżuazyjna.

Granice czasowe przejścia z epoki feudalnej do kapitalizmu i z epoki kapitalizmu do socjalizmu są jasne i wyraźne, znaczą je rewolucje burżuazyjne XVII, XVIII i XIX w. oraz Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa. Natomiast skok jakościowy przy przejściu od niewolnictwa do feudalizmu trwa dłużej. Znaczą go powstania niewolnicze i najazdy ludów germańskich, których rolę w obaleniu ustroju niewolniczego opracowuje nauka historyczna radziecka<sup>1</sup>).

Epoki podzielone są na okresy. O ile przy przejściu z epoki do epoki zmieniają się podstawy ustroju, czyli układ sił i stosunków produkcyjnych, o tyle podział na okresy uwarunkowany jest zmianami form walki klasowej, ustroju politycznego na bazie ciągle jeszcze tych samych stosunków produkcyjnych. Dla przejścia z epoki do epoki charakterystyczne są ostre, gwałtowne walki klasowe, rewolucje i wybuchy rewolucyjne, natomiast przy przejściu z okresu do okresu nie zawsze one zachodzą.

Pomiędzy dwiema epokami historycy radzieccy wprowadzili jeszcze tzw. okresy przejściowe, czyli pewne odcinki czasu, w których odbywało się stosunkowo powoli tworzenie się nowych form społecznych i ustrojowych w łonie starej formacji. Np. powoli umierał feudalizm w Polsce, powoli rodził się kapitalizm (okres „ku kapitalizmowi”). W okresach, w których życie płynie bardzo szybko, wprowadza się jeszcze podział okresu na „etapy”. „Podział całości dziejów na epoki i podział każdej epoki na okresy, a okresów — w razie potrzeby — na etapy”<sup>2</sup>) składa się na formalne ramy periodyzacji historii. Każdy naród rozwija się w określonych warunkach historycznych. W tym samym okresie chronologicznym różne społeczeństwa znajdują się na różnym etapie

<sup>1</sup>) Patrz Вопросы Истории, nr 7/1949, str. 9—28 artykuł Апатова „Новый этап в разработке проблемы перехода от древнего мира к средним векам”.

<sup>2</sup>) Juliusz Bardach. o. c. str. 23.

rozwoju. Tak np. Anglia przeżywała już od połowy XVII w. epokę kapitalizmu, a w pierwszej połowie XIX wieku była przodującym krajem kapitalizmu. W Polsce zaś w XVIII i I p. XIX w. przeważały jeszcze stosunki feudalne, zwłaszcza w rolnictwie, tworzył się dopiero układ kapitalistyczny. Dlatego też byłoby dużym błędem mechaniczne stosowanie tego samego schematu periodyzacji do różnych krajów i społeczeństw w danym momencie chronologicznym. „Lecz rzeczywistość historyczna jest nieskończenie rozmaita, tworzy różne połączenia elementów procesu historycznego, które nie są wprawdzie w stanie zmienić głównego, nadającego kierunek ruchu, lecz wyciskają na nim swoiste piętno. Dlatego obok ogólnych praw rozwoju istnieją narodowe właściwości procesu historycznego”<sup>1)</sup>, wielorakie odmiany jednakowej w zasadniczych rysach drogi rozwoju historycznego.

Istnieją przecież społeczeństwa, które nie przeżyły epoki niewolnictwa. Germanowie, Słowianie przeszli od wspólnoty pierwotnej wprost do feudalizmu. W okresie przejściowym od rozkładającej się wspólnoty pierwotnej ku feudalizmowi istniały obok zamierającego układu wspólnoty pierwotnej i rosnącego układu feudalnego niedorozwinięte i niezdolne do rozwoju zaczątki układu niewolniczego.

Część narodów Rosji carskiej po zwycięskiej rewolucji socjalistycznej przeszła w warunkach dyktatury proletariatu od feudalizmu do socjalizmu, podobny proces obserwujemy w dziejach Chin. Każdy narodowy proces historyczny ma przeto własną odrębną periodyzację.

Jednocześnie istnieją kryteria ogólne, tworzące periodyzację historii powszechnej. Zmiana bowiem formacji panującej w przodującym w danym czasie kraju (lub w kilku najważniejszych krajach) wywiera wpływ na wszystkie związane ze sobą społeczeństwa.

Według K. Marksa rewolucja angielska 1648 r. i francuska 1789 r. były rewolucjami na miarę europejską, zapowiadały „ustrój polityczny nowego społeczeństwa europejskiego”, zapoczątkowały epokę kapitalizmu w dziejach powszechnych. Zwycięstwo rewolucji socjalistycznej w Rosji w r. 1917 stanowi początek epoki socjalizmu dla historii powszechnej.

Czy marksistowska nauka historyczna odrzuca dawny podział chronologiczny na historię starożytną, średniowieczną, nowożytną i najnowszą? Wystarczy przejrzeć którykolwiek radziecki podręcznik historii, aby przekonać się, że podział ten jest utrzymany, ale został on wypełniony nową treścią.

Historia starożytna wychodząc z ogólnej charakterystyki epoki wspólnoty pierwotnej obejmuje okres jej rozkładu, podziału społeczeństwa na klasy i powstania państwa oraz epokę niewolnictwa do V wie-

---

<sup>1)</sup> K. Bazylewicz o. c. str. 109.

ku n. e., czyli do czasu, gdy rewolucje niewolników i najazdy plemion barbarzyńskich obaliły władztwo właścicieli niewolników i samo niewolnictwo. W historii starożytnej brak podziału na okresy w skali dziejów powszechnych, podział ten wprowadzony został natomiast w dziejach poszczególnych narodów świata starożytnego.

Historia średniowieczna — to dzieje epoki feudalizmu od upadku formacji niewolniczej (V wiek) aż do czasu rewolucji burżuazyjnych XVII i XVIII wieku.

Rozróżniamy w historii średniowiecznej trzy okresy: Pierwszy okres — od wieku V n. e., czyli od wtargnięcia tzw. barbarzyńców na terytorium dawnego państwa rzymskiego i utworzenia się tam nowych, germańskich państw do końca XI wieku. Dla początku tego okresu charakterystyczne jest powstawanie u schyłku niewolniczej formacji wielkiej własności ziemskiej, której posiadacze, wprowadzając kolonat, uzależniają od siebie wolną ludność wiejską. Widoczne są więc elementy rozwoju feudalizacyjnego. Jednocześnie w państwach „barbarzyńców” tworzą się nowe, feudalne stosunki produkcyjne, rozwija się gospodarka naturalna, rzemiosło nie zostało jeszcze oddzielone od gospodarki wiejskiej. Feudalny sposób produkcji łączy się z dalszym uzależnieniem wolnego chłopstwa. Okres ten nazywany jest często wczesnofeudalnym.

Drugi okres — od końca XI do końca XV wieku. W okresie tym następuje podział pracy między wsią i tworzącym się miastem, ośrodkiem handlu i rzemiosła, wzrasta gospodarka towarowo-pieniężna i obrót pieniężny, zaostrza się walka klas w mieście i na wsi (antyfeudalne powstania chłopskie). Pod względem ustroju politycznego tworzy się monarchia stanowa i początki reprezentacji stanowej.

Trzeci okres — od początków XVI w. do rewolucji burżuazyjnej angielskiej. Jest to okres rosnącej akumulacji pierwotnej, rozwoju manufaktury. Zaczyna się proces oddzielania bezpośredniego wytwórcy od środków produkcji, tworzą się zaczątki przyszłej klasy robotniczej (proletariat). Zaostrzone przeciwieństwa między nowymi siłami produkcyjnymi a starymi feudalnymi stosunkami wytwórczymi wywołują coraz silniejsze walki klasowe. W zakresie politycznej nadbudowy monarchię stanową zastępuje monarchia absolutna.

Historia nowożytna to epoka kapitalizmu. W wyniku dyskusji w ZSRR nad zagadnieniem periodyzacji dziejów powszechnych i znaczeniem burżuazyjnej rewolucji angielskiej XVII w. część historyków radzieckich wyodrębnia okres od połowy XVII w. do roku 1789 jako manufakturowe stadium kapitalizmu. W owym okresie następuje w krajach przodujących masowe rugowanie chłopów z ziemi (Anglia) i wywłaszczanie rzemieślników z warsztatów pracy. Środki produkcji skupiają się w ręku przedsiębiorców, tworzy się coraz liczniejszy proletariat. Nadal trwa akumulacja pierwotna kapitału. Rynek wewnętrzny rozszerza się,

następuje wielki rozwój handlu i zagarnianie kolonii. Przewodzące państwa prowadzą wojny o przewagę handlową. Pod koniec tego okresu w Anglii zaczyna się początek przewrotu przemysłowego, w Ameryce powstają niepodległe Stany Zjednoczone.

Epokę kapitalizmu dla kontynentu europejskiego rozpoczyna rewolucja roku 1789; okres wolnokonkurencyjny trwa do Komuny Paryskiej. W tym okresie następuje zwycięstwo i utrwalenie się kapitalizmu przemysłowego i wolnokonkurencyjnego, dalszy wzrost proletariatu, rozwój jego świadomości klasowej. Tworzą się pierwsze międzynarodowe organizacje robotnicze. Są to czasy burżuazyjno-demokratycznych rewolucji oraz czasy walk narodowowyzwoleńczych.

Okres od roku 1871 do Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej dzieli się na 2 etapy: a) ostatnie 30 lat XIX wieku, czasy, w których panuje jeszcze kapitalizm wolnokonkurencyjny, lecz już formuje się imperializm, jest to okres przejścia do imperializmu; b) okres imperializmu od roku 1900 w przybliżeniu do roku 1917. Jest to okres panowania monopoli i kapitału finansowego, czasy, które są przededniem rewolucji socjalistycznej. Kapitalistyczne stosunki produkcji są w tym okresie hamulcem rozwoju gospodarczego, ruch robotniczy rozwija się masowo, jednocześnie jednak występuje w nim rozłam: dzieli się na nurt rewolucyjny, marksistowski i na oportunistyczny, reformistyczny, uzależniony od burżuazji i służący jej interesom.

Historia najnowsza<sup>1)</sup>: — epoka socjalizmu. Zaczyna się od zwycięstwa Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, od obalenia w Rosji panowania burżuazji i obszarników. Zasadnicza linia historii dziejów najnowszych to współistnienie i walka przeciwnych systemów: tworzącego się i budującego nowe życie socjalizmu i gnijącego kapitalizmu — imperializmu.

W ten sposób oparta na naukowych zasadach marksistowska periodyzacja dziejów pozwala wyraźnie dostrzec i ujawnić podstawowe etapy, główny kierunek i ogólne prawidłowości rozwojowe procesu historycznego.

*REDAKCJA*

---

<sup>1)</sup> Zwrócić warto uwagę marginesowo na fakt, że z naszego szkolnego programu historii epoka socjalizmu została wyłączona; umieszczona jest ona w programie nauki o Polsce i świecie współczesnym. Kurs historii kończymy w szkole na r. 1918, na chwili o przełomie między epoką kapitalizmu i socjalizmu. Podział taki, mechaniczny, nie dający się uzasadnić z punktu widzenia nauki, wywołuje w miarę, jak pogłębia się znajomość marksizmu-leninizmu w środowisku nauczycielskim, coraz więcej wątpliwości.

JANINA SCHOENBRENNER

## PROJEKT REALIZACJI PROGRAMU HISTORII

w klasach IV i V w marcu i kwietniu (cz. III)

### Klasa IV

Na miesiące marzec i kwiecień przypadają w klasie IV tematy: VIII — Czasy kapitalizmu na ziemiach polskich pod zaborami, 1864—1900, IX — Początki imperializmu na ziemiach polskich pod zaborami.

Materiał dla nauczyciela

W. Lenin — *Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu*. „Książka i Wiedza”, 1949.

J. Rutkowski — *Historia gospodarcza Polski*, tom II, Poznań 1950. Rozdział VI. *Rozkwit kapitalizmu 1870—1914*, zwłaszcza § 2. *Przemysł*, § 3. *Gospodarstwo wiejskie i ustrój rolny*, § 8. *Sprawy pracownicze* (materiał do lekcji 64, 65 i 69).

T. Daniszewski — *Wielki Proletariat. Materiały i dokumenty z historii ruchu robotniczego w Polsce*. „Książka i Wiedza” 1949. (Patrz recenzje w nr 4 *Wiadomości Historycznych* 1950, str. 53 — materiał do lekcji 66).

*Historia Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików)*. „Książka i Wiedza” 1949. Rozdział I. *Walka o stworzenie socjaldemokratycznej partii robotniczej w Rosji* (materiał do lekcji 67). Rozdział III. *Mieńszewicy i bolszewicy w okresie wojny rosyjsko-japońskiej i pierwszej rewolucji rosyjskiej, lata 1904—1907* (materiał do lekcji 70). Rozdział IV, a zwłaszcza jego § 5. *Praska konferencja partyjna r. 1912. Ukonstytuowanie się bolszewików w samodzielną partię marksistowską* (materiał do lekcji 72). Rozdział VI. *Partia bolszewików w okresie wojny imperialistycznej*, § 1. *Wybuch i przyczyny wojny imperialistycznej* (materiał do lekcji 73). § 2. *Przejsćcie partii II Międzynarodówki na stronę własnych rządów imperialistycznych. Rozpadnięcie się II Międzynarodówki na poszczególne partie socjalszowinistyczne* (do lekcji 73); § 3. *Teoria i taktyka partii bolszewickiej w zagadnieniach wojny, pokoju i rewolucji* (do lekcji 73); § 5. *Rewolucja Lutowa. Upadek caratu. Utworzenie Rad Delegatów Robotniczych i Żołnierskich. Utworzenie Rządu*

*Tymczasowego. Dwuwładza (do lekcji 75). Rozdział VII. Partia bolszewików w okresie przygotowania i dokonania Październikowej Rewolucji Socjalistycznej (materiał do lekcji 75, 76, 77).*

B. Bierut — *Podstawy ideologiczne PZPR*. Referat wygłoszony w dniu 15. grudnia 1948 r. „Książka i Wiedza” 1949. Rozdziały: *Okres narodzin ruchu robotniczego. Pierwsza socjaldemokratyczna rewolucyjna partia „Proletariat”. Okres rozbitcia ruchu robotniczego przez wciskający się nurt nacjonalistyczny. Okres umasowienia ruchu robotniczego. Okres od rewolucji burżuazyjno-demokratycznej 1905 do rewolucji socjalistycznej 1917 (materiał do lekcji 66, 67, 71, 72, 74).*

T. Daniszewski — *1 maja. 60 lat święta międzynarodowej solidarności*. „Książka i Wiedza” 1950 (materiał do lekcji 67, 70, 71, 72, 73, 74, 75—77).

Wszechnica Radiowa, cykl — *Historia ruchów robotniczych*, a mianowicie:

J. Kancewicz — *Międzynarodowy ruch robotniczy w latach 70 i 80 XIX wieku (w tym wiadomości o „Proletariacie”)*.

B. Krauze — *Ruch robotniczy w latach 1870—1904. II Międzynaródówka*.

B. Krauze — *Walka o rewolucyjną partię klasy robotniczej nowego typu*.

T. Daniszewski — *Skrystalizowanie się i walka dwu nurtów w polskim ruchu robotniczym na początku XX wieku*.

W. Najdus — *Rewolucja 1905 roku, cz. I i II*.

W. Najdus — *Ruch robotniczy w przeddzień pierwszej wojny światowej*.

B. Krauze — *Ruch robotniczy w czasie pierwszej wojny światowej*.

W. Najdus — *Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, cz. I i II*.

B. Krauze — *Walki klasowe w latach wzmocnienia ruchu rewolucyjnego 1918—1923, cz. I i II*.

Podaliśmy obszerną literaturę dla nauczyciela wychodząc z założenia, że tylko wtedy można popularyzować materiał historyczny, gdy się go dobrze zna, gdy się samemu przemyśli i z gronem kolegów przedyktuje naczelne zagadnienia.

Tematyka przerabiana w marcu i kwietniu ma wielkie znaczenie dla wychowania socjalistycznego: patriotycznego i internacjonalnego.

O ile w tematach zawierających dzieje Polski feudalnej linią przewodnią była walka klasowa chłopów o ziemię i o zniesienie wyzysku i ucisku feudalnego, o tyle obecnie w nauczaniu o epoce kapitalizmu na

ziemiach polskich linią główną naszych lekcji będzie walka polskiego proletariatu z kapitalistycznym wyzyskiem. Walka ta łączy się nierozdzielnie z walką narodowyzwoleńczą, z walką z zaborcami o odzyskanie niepodległości. Lecz mówiąc o walce chłopów o ziemię podkreślaliśmy ich niezorganizowanie, brak łączności między poszczególnymi ruchami chłopskimi, choć występowały one w całej Europie. Obecnie, gdy uczymy dzieci o ruchu robotniczym, nadmieniamy, że proletariatu polski nie był w swej walce osamotniony. Ruch robotniczy bardzo szybko staje się międzynarodowym, walka polskiego robotnika stanowi wówczas jeden z odcinków wielkiego wspólnego frontu walki o zniesienie wyzysku i ucisku na świecie. Dzieci już się uczyły o stosunku Karola Marksa i Fryderyka Engelsa do sprawy polskiej, o I Międzynarodówce, o bohaterskiej walce Polaków na barykadach Komuny Paryskiej. Obecnie w temacie VIII i IX poznają początki i rozwój ruchu robotniczego w Polsce, dowiadują się, że po śmierci Marksa i Engelsa punkt ciężkości międzynarodowego ruchu robotniczego przesunął się do Rosji, dowiadują się o stosunku rewolucyjnej partii robotniczej oraz jej wodzów, W. Lenina i J. Stalina, do sprawy polskiej, o wspólnej walce rewolucjonistów polskich i rosyjskich z caratem. Nauczymy dzieci patrzeć na naszą walkę o narodowe wyzwolenie od strony klasowej, wskażemy, że wrogiem Polski był carat, nie naród rosyjski, że carat uciskał także rosyjską klasę robotniczą, masy chłopskie i podbite narody. Nauczymy je, że porozumienie robotnika i chłopu polskiego z polską burżuazją było niemożliwe, że klasy posiadające okłamywały tylko klasy pracujące hasłem ogólnonarodowego frontu walki o niepodległość, w rzeczywistości zaś, gdy zagrożone były ich interesy klasowe, korzystały z usług zaborey w walce z chłopami i robotnikami. Pokażemy wspólne interesy burżuazji polskiej i rosyjskiej; przeciwstawimy im wspólne dążenia i wspólną walkę proletariatu polskiego i rosyjskiego, wspólne dążenia proletariuszy wszystkich krajów.

### W s k a z ó w k i m e t o d y c z n e

Doświadczenie ubiegłego roku wykazało nam, że dzieci łatwo i chętnie uczą się o tych czasach. Są one im bliższe niż dzieje Polski feudalnej. Dziecko słyszy w domu o różnych sprawach, ogląda portrety działaczy robotniczych w czasie akademii, w prasie codziennej. W miastach zna ulice nazywane imionami rewolucjonistów, niejedna szkoła nosi miano szkoły im. Waryńskiego, Okrzei, Kasprzaka (Dzieje walk rewolucyjnych, biografie najwybitniejszych bojowników) — to wszystko budzi zainteresowanie małego ucznia. Staje się on coraz bardziej aktywny, wnosi wiele własnej inicjatywy na lekcje. Obserwujemy to zwłaszcza wtedy, gdy historii uczy nauczyciel rozumiejący dzieje ruchu robotniczego, sam mocno z tym ruchem ideowo związany, a jednocześnie umiejący kierować aktywną klasą.



Jako częstą metodę pracy w tematach VIII i IX zastosujemy korzystanie z materiału, który nam przynosi prasa<sup>1)</sup>. Co roku w październiku i listopadzie mamy w gazetach, tygodnikach, miesięcznikach artykuły i ilustracje, związane z rocznicą Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. Podobnie dzień 1 Maja przynosi nam bogaty materiał do historii święta majowego. W marcu gromadzimy materiał z prasy do Komuny Paryskiej, we wrześniu do walki narodu polskiego z najazdem hitlerowskim itp. Chowamy materiał z prasy do teczek i wydobywamy go, gdy jest nam potrzebny na lekcji. Polecamy dzieciom, by stale szukały materiału historycznego w pismach. Mali uczniowie robią to z przejęciem właściwym swojemu wiekowi, kiedy tak chętnie się kolekcjonuje. Na daną lekcję grupa najbardziej zainteresowanych przygotuje gazetkę ścienną z ilustracji i wycinków. Gazetka może stać się punktem wyjścia nowej lekcji albo też podstawą do powtórzenia już przerobionego materiału.

Np. w *Przekroju* z 22 października 1950 r. mamy artykuł K. Beylina *Rock 1905* w dostępnym sposobie przedstawiający wypadki rewolucyjne 1905 roku w Warszawie. Artykuł jest ilustrowany, mamy tam portrety M. Kasprzaka i F. Dzierżyńskiego, fotografię odezwy SDKPiL na 1 Maja 1905, wreszcie ilustracje przedstawiające pochod 1-Majowy i zatrzymanie go przez policję carską. Ilustracje te dzieci wytną i nalepią na karton, artykuł podzielimy na części, każde z dzieci przeczyta jedną jego część. Znajdą się w nim wiadomości o przygotowaniu tajnej pracy, o zachowaniu się w Warszawie burżuazyjnej, o przygotowaniach Warszawy robotniczej do rewolucji itp. Przed lekcją uczniowie obejrzą ilustracje. W czasie lekcji *Rewolucja 1905 r. w Królestwie Polskim* nauczyciel opowiadając o wydarzeniach r. 1905 poleci uczniom uzupełnienie podanych przezeń wiadomości na podstawie przeczytanych przez dzieci wyjątków. Dzieci odpowiadają lub odczytują niektóre cytaty. Gdy mówimy o przygotowaniu ulotek na 1 Maja, nauczyciel opowiada o aresztowaniu Kasprzaka, następnie czytamy tekst ulotki. Dzieci opowiadają treść ilustracji przedstawiającej manifestację 1-Majową, można nawet dla podniesienia nastroju odśpiewać z nimi *Czerwony Sztandar*. Przy końcu lekcji najważniejsze wiadomości ujmemy w paru punktach planu. W ten sposób opracowany temat zostanie utrwalony w domu przy pomocy podręcznika. Zadając temat zostanie utrwalony w książce nowych wiadomości, gdyż w ciągu lekcji polecimy znalezienie w książce nowych wiadomości, gdyż w ciągu 1 godziny na pewno całego materiału nie zdążymy opracować.

Można ten sam temat przygotować inaczej, mianowicie zacząć od tekstu podręcznika i planu, a następnie uzupełnić lekcję pytaniami o tym,

---

<sup>1)</sup> Patrz: *Przegląd ważniejszych artykułów historycznych w czasopiśmie krajowych. Wiadomości Historyczne*, 1950, nr nr 1, 2, 4 i 5 1950 i nr 1/1951.

jakie znane nam już wiadomości znajdziemy w gazetce, o czym mówią ilustracje.

W listopadzie r. 1949 w Ośrodku Historii w Warszawie urządzona była wystawa poświęcona Wielkiej Październikowej Rewolucji. Miała ona na celu pokazanie kolegom tych pomocy, które do wymienionego tematu może zdobyć każda szkoła i zachęcanie do ich zbierania. Były to: dwie serie VIII i IX *Ilustracji szkolnej* zawierające ilustracje do Rewolucji Październikowej, wycinki z prasy przynieszone przez dzieci i naklejone na kartony według zagadnień, fotografie z okresu rewolucji dostarczone Ośrodkowi przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej; wreszcie prasa i książki oraz liczne cytaty charakteryzujące znaczenie Rewolucji Październikowej międzynarodowe i dla sprawy Polski.

Stosując umiejętnie pomoce tego typu niewątpliwie osiągniemy duże wyniki. Jednak metoda ta nie może być często stosowana, zabiera bowiem dużo czasu i zresztą nie do każdego tematu znajdziemy materiał w prasie i ilustracjach. W dalszym ciągu więc obok opowiadania nauczyciela i omówionych typów pomocy korzystamy przede wszystkim z podręcznika.

Szkolimy następnie umiejętność zanotowania w paru zdaniach usłyszanych na lekcji wiadomości. Obecnie jednak staramy się zapisywać treść w zdaniach twierdzących. Na początku nauczyciel ułatwi dzieciom pracę przez postawienie pytań, na które dadzą odpowiedź, odpowiedzi te po poprawieniu zostaną zapisane, np. lekcja 65. Nauczyciel po objaśnieniu lekcji zapyta: „Do kogo należały na Śląsku kopalnie, huty i wielkie majątki ziemskie?” Dzieci odpowiedzą: „Do niemieckich fabrykantów i obszarników”, a w zeszytcie zapiszą: „Kopalnie, huty, majątki ziemskie na Śląsku były własnością niemieckich fabrykantów i obszarników” itd.

Praca dzieci przy pomocy podręcznika staje się coraz bardziej samodzielna. Np. podany temat lekcji 66: *Pierwsza partia rewolucyjna robotnicza w Polsce* i wspólnie z dziećmi opracujemy go z podręcznika. Przeczytamy rozdział głośno, ale fragmentami. Po odczytaniu określonej części materiału polecimy dzieciom nadać tytuły poszczególnym częściom rozdziału. W ten sposób dzieci zapiszą krótki plan rozdziału. Do domu będą miały zadane przyswojenie sobie tego planu pamięciowo, nauczenie się tak, by móc odpowiedzieć na jeden z punktów tego planu. Uczeń może dokonać wyboru i opracować to, co go najbardziej zainteresuje. Nadal nie należy zadawać do domu zupełnie samodzielnego przeczytania i opracowania całego rozdziału. Jest to praca zbyt ciężka dla dziecka 10-letniego: rozdziały są dość długie i zawierają trudny materiał. Uczniowie mogą go sobie przyswoić tylko z pomocą nauczyciela.

Możemy po krótkim opowiedzeniu danego tematu w klasie i po zrobieniu planu zadać samodzielne wyszukanie z podręcznika większej ilości wiadomości do jednego z punktów planu. W ten sposób można opracować

np. lekcję 70 (*Rewolucja 1905 r. w Rosji*). Dzieci zdolniejsze poszukają na pewno materiału do paru punktów planu, najniższą normą jednak, którą wyznaczymy, będzie jeden punkt lekcji.

*Mapa.* W drugim półroczu roku szkolnego wzrosną nasze wymagania w związku z mapą. Dzieci na lekcjach geografii poznają już mapę fizyczną Polski. Wprowadzimy ją na lekcje historii. Każdy uczeń musi teraz umieć wskazać na mapie fizycznej Odrę, Wisłę i ważniejsze ich dopływy, następnie Warszawę, Kraków, Poznań, Gdańsk, Szczecin, wiążąc Śląsk z górną Odrą, Pomorze Zachodnie — z dolną Odrą itp. Zdolniejsi będą przenosić wiadomości z mapy historycznej na fizyczną, jednak od wszystkich dzieci tego nie możemy wymagać.

*Lekcje powtórzeniowe.* Przy sprawdzaniu wiadomości uczniów zadamy teraz dłuższych wypowiedzi na tematy łatwiejsze dla dziecka: opowiadanie o położeniu robotników w Królestwie Polskim, utwór opowiadanie o Ludwiku Waryńskim, o Marcynie Kasprzaku, o przebiegu Rewolucji Październikowej w Piotrogradzie. Odpowiedzi na pytania muszą już być dłuższe, parozdaniowe.

Omawiając nowy temat cofać się będziemy do już przerobionego materiału utrwalając go w pamięci dzieci i ucząc je dialektycznego ujmowania procesu historycznego. Tak np. mówiąc o Rewolucji Październikowej przypomnimy burżuazyjną rewolucję francuską (kto wtedy we Francji objął władzę, co ludowi dała rewolucja, na czym polegał wyzysk robotnika przez kapitalistę itd.) oraz walkę robotników z kapitalistami (pierwsze ruchy żywiołowe, organizowanie się partii robotniczej, K. Marks i F. Engels, I i II Międzynarodówka, przesunięcie się punktu ciężkości ruchu robotniczego do Rosji, W. Lenin i J. Stalin, rok 1905, walka partii bolszewickiej z wojną imperialistyczną). Doprowadzimy do powtórzenia do Rewolucji Październikowej, która obaliła wyzysk człowieka przez człowieka i od której rozpoczyna się w dziejach powszechnych epoka socjalizmu. Powtórzenie takie możemy robić bez uprzedniego przygotowania się dzieci; wtedy badamy, ile uczniów pamięta przerobiony materiał, jak realizujemy zadania socjalistycznego wychowania. Możemy jednak polecić dzieciom przygotowanie się w domu przy pomocy zeszytów. (Powtórzcie wszystko, czego uczyliście się o międzynarodowym ruchu robotniczym, od rewolucji burżuazyjnej francuskiej zaczynając, według lekcji nr ... zapisanych w zeszycie).

## Klasa V

W klasie V na dzień 1 marca doprowadzimy uczniów do lekcji 50, czyli do początków państw słowiańskich, w tym do początków państwa polskiego. W marcu i kwietniu będziemy mieli około 19 lekcji, z których 14 przeznaczymy na nowy materiał, a 5 na powtórzenie; do końca kwiet-

nia przerobimy materiał programowy do lekcji 59 włącznie. Staniemy w tym okresie wobec zagadnienia wiązania dziejów Polski z dziejami powszechnymi oraz poszerzenia już raz, w klasie IV, przerobionego przez dzieci materiału historii ojczyściej. Dlatego trzeba się opierać na wiedzy ucznia, wymagać, aby umiał sam powtórzyć to, czego się w roku ubiegłym z historii uczył. W tym celu najpierw będziemy uczyć w klasie, jak dzieci mają samodzielnie przygotowywać takie powtórzenia. Polecimy np. wypożyczyć na lekcję od kolegów z klasy IV podręcznik do historii i przynieść zeszyt historyczny z poprzedniego roku. (Najlepiej pod koniec klasy IV zeszyty zebrać i przechować w szkole). W klasie poprowadzimy lekcję uczenia się indywidualnego. (Przypomnijcie sobie, czego w zeszłym roku uczyliśmy się o powstaniu państw słowiańskich, o powstaniu państwa polskiego). Uczniowie przy pomocy zeszytów i książek przeprowadzą pracę nad odświeżeniem tych wiadomości, następnie nauczyciel sprawdzi wyniki pracy i poleci w domu poszukanie w podręczniku z klasy V<sup>1)</sup> obszerniejszych wiadomości o początkach państwa polskiego, o państwach czeskim i ruskim. (Zanotuj w planie co nowego dowiedziałeś się o państwie polskim, o państwie czeskim i ruskim; materiał w 3 lekcjach: 50, 51 i 52).

Zwrócimy też uwagę dzieci na stosunki, które się w tym okresie (wiek X i XI) utrwały w Europie Zachodniej (stosunki feudalne), zaznaczymy, że w krajach słowiańskich w tym okresie dopiero zaczynały się te stosunki kształtować. W podobny sposób opracujemy lekcje 53 i 54 (Bolesław Chrobry), lecz tym razem zadamy powtórzenie do domu. W klasie poszerzymy ściśle według programu ilość faktów z tego okresu (zjazd w Gnieźnie, stosunki z Rusią Kijowską) i obszerniej opracujemy związek Polski z innymi państwami feudalnymi.

Charakteryzując stosunki feudalne w państwie pierwszych Piastów wskazywać będziemy cechy wspólne wszystkim krajom o ustroju feudalnym oraz cechy specyficzne społeczeństwa polskiego tego okresu.

Lecje 56 i 57 zawierają znany dzieciom i na ogół chętnie przyswajany materiał. Możemy więc do tego tematu korzystać z podręcznika. Dzieci według podanego planu przygotowują wiadomości o życiu w okresie feudalnym, na lekcji zostaną one omówione i odpowiednio przez nauczyciela oświetlone. Szczególną uwagę zwrócimy na kształtowanie się miast.

Mówiąc o kulturze umysłowej podkreślimy jej klasowe cechy: odrębną kulturę rycerską a odrębną miejską oraz wpływ kościoła na kulturę ludzi średniowiecznych.

W dalszym ciągu badamy, jak uczniowie rozumieją pojęcia historyczne. Staramy się pogłębić zrozumienie ustroju feudalnego, rozwoju poddaństwa, sprawdzimy w jakim znaczeniu dzieci używają terminów

---

<sup>1)</sup> *Historia*, materiały pomocnicze dla klasy V i VI.

znanych już z klasy IV: danina, czynsz, pańszczyzna; polecimy wytłumażyć sens tych słów przez konkretne omówienie.

Lekcję o budowach średniowiecznych należy, jeżeli to tylko możliwe, oprzeć na ilustracjach. Zawczasu trzeba się wystarać choćby o pocztówki lub o ilustrowane prospekty turystyczne przedstawiające zabytki sztuki średniowiecznej. Dla sztuki polskiej znajdziemy materiał w *Ilustracji szkolnej*. Ilustracje należy rozwiesić w klasie na parę dni przed lekcją, polecić uczniom obejrzenie ich i zanotowanie, co przedstawiają. Na lekcji zaś nauczyciel wyjaśni, dlaczego takie budowle powstawały w średniowieczu, wskaże związek życia gospodarczo-społecznego epoki feudalnej z kulturą tej epoki.

W czasie lekcji powtórzeniowych cały materiał z dziejów wczesnego feudalizmu i jego rozkwitu przerobimy z uczniami w postaci paru zagadnień, np.:

a) Jak powstał ustrój feudalny, na czym polegał (pod względem gospodarczym, społecznym i politycznym), w jakich państwach rozwinął się wcześniej (kiedy), w jakich później?

b) Jak tworzyły się miasta feudalne?

c) Gdzie we wczesnym średniowieczu najwyższą stała kultura umysłowa (scharakteryzować kulturę Bizancjum i Arabów).

d) Dlaczego w krajach zachodnich kultura umysłowa była w omawianym okresie bardzo niska? Kto jedynie zajmował się wtedy nauką, jaka to była nauka (monopol kulturalny kościoła)? Jakie znaczenie dla kultury miało w tamtych czasach przyjęcie chrześcijaństwa? Kiedy znane nam państwa przyjęły chrzest? Co było cechą kultury epoki feudalnej (klasowy charakter, wpływ kościoła)?

e) Przedstawić podobne cechy tworzenia się państw słowiańskich.

f) Podać wiadomości o życiu społeczeństwa w państwie pierwszych Piastów, o walce mas ludowych z rozwijającym się feudalizmem.

g) Podać wiadomości o stosunkach przedfeudalnego państwa polskiego z jego sąsiadami (wiek X, XI).

Powtórzenie prowadzimy podając dzieciom temat. Trudniejsze zagadnienia wydobywa nauczyciel przez stawianie pytań, o łatwiejszych dzieci opowiadają. Wnioski z powtórzenia klasa wspólnie notuje.

## A. JEFIMOW — HISTORIA NOWOŻYTNA

(tłum. z rosyjskiego dr Franciszek Skibiński  
„Nasza Księgarnia“ 1950, str. 288)

*Historia nowożytna* A. Jefimowa, członka korespondenta Akademii Nauk w ZSRR, jest zatwierdzonym przez władze oświatowe podręcznikiem na klasę VIII szkoły 10-letniej, używanym w zakresie dziejów powszechnych. U nas przekład pracy Jefimowa Ministerstwo Oświaty uznało za książkę pomocniczą dla nauczyciela (w szkole stopnia podstawowego i licealnego) oraz dla uczniów szkół stopnia licealnego.

*Historia nowożytna* Jefimowa obejmuje dzieje powszechne w ramach od połowy wieku XVII, tj. od pierwszej angielskiej burżuazyjnej rewolucji do r. 1871, kończąc kurs zasadniczo na działalności I Międzynarodówki i Kongresie w Bazylei. Sprawy poszczególnych krajów, narodów i państw zostały potraktowane w podręczniku równomiernie w stosunku do tego, jaką rolę odgrywały w ogólnym rozwoju społecznym danego okresu. Podręcznik nie uwzględnia bardziej szczegółowo dziejów Rosji, które w ZSRR wraz z dziejami innych krajów Związku Radzieckiego są przedmiotem odrębnego kursu i osobnych podręczników. Z tego jednak względu, w książce Jefimowa znajdują się liczne powiązania z dziejami Rosji, odwołania się do nich, porównania, oceny, uwagi wychowawcze itp.

Uwypukla też autor znaczenie Rosji w historii powszechnej podkreślając wkład narodu rosyjskiego do dorobku dziejowego, np. jego rolę w walce z Napoleonem, pomoc Rosji w wyzwolaniu się ludów bałkańskich spod jarzma tureckiego, znaczenie uczonych rosyjskich dla rozwoju nauki i techniki itp. Polsce, która w początkowej fazie omawianego okresu zajmowała przeważnie bierną pozycję na arenie międzynarodowej, przypadło nikielne miejsce w podręczniku historii powszechnej. Wymaga to uzupełnienia.

Konsekwentnie oparty na zasadach materializmu historycznego, podręcznik Jefimowa daje wiele ważnego materiału przede wszystkim w zakresie ruchów i walk rewolucyjnych, społecznych, oraz narodowo-wyzwoleńczych. Zwłaszcza interesująco wypadły rozdziały o rewolucjach burżuazyjnych — angielskiej XVII w. i francuskiej r. 1789. Rozwój socjalizmu został ujęty od jego zarania (spisek Babeufa) poprzez socjalizm utopijny i różnorodne teorie francuskich socjalistów pierwszej połowy XIX wieku aż do powstania socjalizmu naukowego i do działalności Marksa i Engelsa i I Międzynarodówki. Dużo materiału dotyczy ruchu robotniczego, jego teoretyków i kierowników, zwłaszcza w Niemczech w siódmym dziesiątku lat XIX wieku. W omawianej książce czytelnik znajdzie też obfity i ujęty konkretnie zasób wiadomości o rozwoju nauk przyrodniczych i techniki, od którego rozpoczyna okres formacji kapita-

listycznej (rozdział VI, str. 43) i na którym Jefimow kończy swój kurs dziejów powszechnych przed r. 1870 (rozdział XXVI i XXVII).

Rozplanowanie książki jest zasadniczo chronologiczne, to też według dat zostały wyodrębnione i otrzymały nazwę cztery większe części podręcznika. Periodyzacja oparta na teorii formacji społeczno-gospodarczych przenika całą treść książki, aczkolwiek nie jest wyrażona w tytułach.

Wyodrębnienie w rozdziałach przez osobne podtytuły drobniejszych części ułatwia orientowanie się w materiale i korzystanie z podręcznika. Pewna nieściśłość cechuje zastosowanie drobnego druku do niektórych partii podręcznika. Nie można bowiem uchwycić, jakie kryterium stało się probierzem zróżnicowania materiału. Niekiedy te petitowe partie ilustrują bardziej szczegółowymi danymi ogólnie przedstawioną sprawę, jak np. przy omówieniu ciężarów stanu trzeciego w feudalnej Francji (str. 58, 59), jak punkty karty czartystowskiej (str. 157), jak dane dotyczące przemysłu niemieckiego (str. 191) lub jak sprawa Kansasu, będąca przykładem sposobu zagarniania ziemi przez plantatorów w Stanach Zjednoczonych (str. 246) itp. Takie zastosowanie drobnego druku wydaje się słuszne. Zrozumiałe też jest wyodrębnienie materiału anegdotycznego, np. o Napoleonie (str. 10). Trudno natomiast wytłumaczyć, dlaczego do drobnego druku dostały się takie sprawy, jak np. dzieje Dalekiego Wschodu (str. 41/42), których znajomość jest potrzebna do zrozumienia imperialistycznej polityki mocarstw europejskich i ruchów wyzwolenczych tubylczej ludności na tych terenach, albo dlaczego drobnym drukiem podana została informacja o ustroju absolutystycznym w europejskich państwach feudalnych w końcu XVIII wieku (str. 47); do tych mniej ważnych partii trafił też doskonały cytat z Marksa i Engelsa o rozwoju stosunków burżuazyjnych we Francji w okresie dyktatoratu (str. 102, 103) itp.

Do pomocy naukowych w podręczniku Jefimowa należą: spis dat, nazwany tablicą chronologiczną, mapki i ilustracje. Spis dat, umieszczony na końcu książki, obejmuje 82 pozycje chronologiczne, rozrzucone w tekście. Spis został rozbity na większe części odpowiadające na ogół okresom rozwoju formacji kapitalistycznej: walkom rewolucyjnym i sprawom narodowym omawianej epoki. Pomaga to nie tylko w odszukaniu potrzebnej daty, lecz także w orientowaniu się w jej znaczeniu. Mapki, podobnie jak ilustracje, włączono do podręcznika przy odpowiednich punktach materiału. Mapek jest niewiele, zaledwie 8, za to są one przejrzyste i ciekawe w treści, poświęcone przeważnie sprawom gospodarczym i walkom wolnościowym, jak np. zasięgowi rewolucji we Francji r. 1793 (str. 94), dwu wojnom wyzwolenczym w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej w r. 1783 (str. 53) i w latach 1861—1865 (str. 246), rozwojowi przemysłu w Anglii (str. 153), związkowi celnemu w Niemczech (str.

191), rozwojowi sieci kolei żelaznych w Europie (str. 214). Ilustracje obfite, na ogólną liczbę 77 przypada 46 podobizn wielkich ludzi, przede wszystkim działaczy rewolucyjnych i społecznych, uczonych, wielkich pisarzy itp., pozostałe ilustracje w większości obrazują stosunki gospodarcze lub masowe wystąpienia rewolucyjne. Znajduje się wśród rycin także kilka udanych karykatur, jak np. zobrazowanie stosunku stanów w feudalnej Francji (str. 58) lub Bismarcka wielkim biczem poskramiającego parlament (str. 235). Szkoda tylko, że przedruk ilustracji nie zawsze się udał. Te zwłaszcza, których treść jest bardziej skomplikowana, wypadły przeważnie brzydko i niewyraźnie, np. sceny rewolucyjne (str. 148, 150, 184, 185, 222 i inne), a zwłaszcza „Wojna narodowa w Hiszpanii według Goyi” (str. 119). Ilustracje te nie zawsze też są szczęśliwie dobrane pod względem rozmiarów, to jednak nie jest już winą przedruku. Ilustracje, z których wykonano klisze drukarskie dla książki radzieckiej, są odrysami, czy nie można więc było u nas zastosować tej samej techniki: sporządzić z podręcznika lub innych odpowiednich rycin dobre odrysy i z nich zrobić klisze. Efekt byłby na pewno lepszy.

Tłumaczenie Franciszka Skibińskiego budzi zastrzeżenia. Należy także zaznaczyć usterki korektorsko-rzeczowe, które wkrały się do omawianej książki. Np. dwukrotnie na str. 17 i 18 powtórzona została mylna data rewolucji angielskiej: r. 1668 zamiast daty właściwej r. 1688; na str. 26 mylnie podana końcowa data wojny siedmioletniej, powinno być r. 1763; na str. 75 zamiast „w nocy na 4 sierpnia” powinno być „w nocy z 4 na 5 sierpnia” (uchwała agrarna); prawdopodobnie przez niedopatrzenie też na str. 101 jest mowa po raz pierwszy o 16 komitetach konwentu, tak, jakby o nich już było czytelnikowi wiadomo; w podobny także sposób został wprowadzony do podręcznika Mazzini (str. 224); pominięto zawarcie pokoju z Hiszpanią (str. 104); na mapce na str. 123 błędnie podano Wielkie Księstwo Warszawskie; liczba państw związku niemieckiego na str. 130 jest inna niż na str. 190; nazwa „wojny opiumowej”, zacytowana na str. 257, nie została użyta przy jej opisie (str. 255) itp.

Wreszcie kilka spraw w przydziale materiału wymagałoby dyskusji, jak np. zbyt pobieżne potraktowanie rewolucji r. 1848 we Włoszech. W całości zalet książki są to sprawy drobne.

Decydujące o wartości pracy Jefimowa są przede wszystkim jej dydaktyczno-wychowawcze zalety. Słusznie się stało, że książka Jefimowa została specjalnie polecona dla nauczycieli. Dziś, gdy w rozrastającym się szkolnictwie pracuje wielu młodych, niedoświadczonych pedagogów, często bez odpowiedniego dydaktycznego przygotowania do danego przedmiotu, książka, z której można czerpać wzory nauczania i wysnuwać



ogólne dydaktyczne zasady, staje się cenną pomocą. Taką właśnie książką jest podręcznik Jefimowa. Zresztą nie tylko dla młodszych nauczycieli. W okresie, gdy z trudem dopracowujemy się nowych, socjalistycznych form nauczania, dobrze, jeśli do rąk nauczyciela, specjalisty w swoim przedmiocie, dostanie się podręcznik wyraźnie dostosowany do dydaktycznych i wychowawczych założeń marksizmu-leninizmu. Dlatego warto przyjrzeć się z bliska dydaktyczno-wychowawczej metodzie *Historii nowożytnej*.

Niekiedy o książce pisanej dla uczniów młodzież sama wydaje sąd najtrafniejszy. Stało się tak, gdy książka Jefimowa dotarła do rąk starszych uczniów pewnej szkoły. Po przeczytaniu kilku pierwszych rozdziałów młodzież oceniła ją okrzykiem: „Co za wspaniała książka! Czyta się ją jak teatr!”. Uczeń źle się wyraził, ale znakomicie uchwycił zaletę ujęcia historii w tym podręczniku, wyczuł fascynującą dramatyczność jej treści. Istotnie, przed czytelnikiem rozwija się w niej od początku do końca dynamiczny proces dziejowy w skali światowej, pełen sprzeczności i walk klasowych rodzących się z najżywoźniejszych ekonomicznych interesów. W omawianym w podręczniku okresie czasu przedstawiony jest proces zmagania się narastających sił kapitalistycznych z ustępującym feudalizmem, zmagania, które zakończy się upadkiem feudalizmu. Ustrój zwycięski — kapitalizm niesie nowe sprzeczności i nowe walki, w swym napięciu torujące drogę ludzkości do szczytowego momentu jej rozwoju — do socjalizmu. Przy opisie procesu dziejowego autor uwzględnia warunki geograficzne, rzuca wydarzenia na tło przyrody, np. wśród skalistych wysepek brytyjskich i zielonych pagórków Irlandii (str. 6); dramatyczne walki rozgrywają się w ciasnych uliczkach Paryża i pod murami Bastylli (str. 73), to na barykadach dalekiego Delhi (str. 254) itp. Twórcami dziejów są wielkie masy ludowe: kobiety idące na Wersal po króla, robotnicy lionńscy, tkacze śląscy i inni. Jednostki to także ludzie wyrosli ze swej epoki, z określonej klasy społecznej, reprezentujący określone interesy klasowe. Działające jednostki nie są więc oderwane od podłoża społecznego ani od całego układu zjawisk politycznych, niewiele same społecznie, gdy tracą oparcie w masach lub się od nich odrywają, np. Rózdziela, gdy tracą oparcie w masach lub się od nich odrywają, np. Rózpierre, przywódca jakobinów i dyktator, upada, kiedy odwróciły się od niego rewolucyjne masy (str. 97/98); Napoleon wznosił się na barod niego rewolucyjne masy (str. 97/98); za Bismarckiem stają pruscy junkrzy kach bogatej burżuazji (str. 111); za Bismarckiem stają pruscy junkrzy i kapitaliści. Na innej zupełnie płaszczyźnie występują wielkie postacie K. Marksa i F. Engelsa. Reprezentują oni i wyrażają dążności proletariatu całego świata, jego walkę o wyzwolenie mas pracujących z wszelkiego ucisku i wyzysku.

Dynamika w ujęciu procesu historycznego czyni zajmującym różnorodny i rozległy materiał podręcznika, a jednocześnie pobudza myśl

i uczucia czytelnika. Ta dynamiczność książki, stanowiąca jej wielką wartość, wynika z marksistowskiego ujęcia historii, które wymaga dialektycznego powiązania zjawisk dziejowych przez uwzględnienie praw rozwoju społecznego. Talentowi pedagogicznemu autora przypisać należy, że potrafił ujęcie to przeprowadzić konsekwentnie i wyposażyć je we właściwy dydaktyczno-wychowawczy aparat.

Przejrzyste unaocznienie procesu rozwojowego osiąga autor *Historii nowożytnej* między innymi przez trafne rozwiązanie sprawy rozłożenia materiału w poszczególnych częściach książki i w stosunku do poruszanych w niej zagadnień. Nie ma u Jefimowa ani śladu martwego encyklopedyzmu, oderwanej „wiedzy dla wiedzy”, niewytłumaczalnych faktów, nie dających się ocenić zjawisk dziejowych.

W odleglejszych od nas epokach, trudniejszych dla młodzieży i mniej bezpośrednio związanych z obecną rzeczywistością, autor podaje mniej zagadnień i materiału: tyle, ile potrzeba, aby dać zasadnicze konkretne przedstawienie podstawowych spraw danego okresu. Jakże np. zyskało ujęcie rewolucji francuskiej w ten sposób, że autor wprowadził stosunkowo ograniczony zakres faktów i osób działających, koncentrując uwagę na wyjaśnieniu rozwijających się walk klasowych i na gospodarczo-społecznym ich uzasadnieniu. Natomiast czasy bliższe, sprawy rozwijającego się socjalizmu, ruchy robotnicze, tworzenie się różnorodnych ugrupowań ideologicznych, walka o marksizm, jej teoretycy i przywódcy — wszystko to potraktowane zostało szeroko i grubo, może nawet znacznie trudniej, niż można by to zrobić na początku książki. Na ogół więc w podręczniku Jefimowa są uwzględnione jedynie sprawy najistotniejsze dla rozwoju dziejów i dlatego rozwój ten nie został zaciemniony, nie rozplynął się w masie materiału, mimo, że na materiale konkretnym został zanalizowany.

Zgodnie z prawami rozwoju dziejowego punkt ciężkości książki polega na uwzględnieniu stosunków gospodarczo-społecznych i walk klasowych, przy czym autor stara się pokazać konkretnie związek między tymi przeobrażeniami a zmianami środków produkcji, np. w stosunkach angielskich (str. 46, 47) we właściwy sposób zostały związane z całością sprawy kulturalne. W przeciwieństwie do podręczników konwencjonalnych wiadomości o kulturze nie stanowią u Jefimowa odrębnych partii książki, jakoś zwykle oderwanych od przebiegu dziejów danej epoki; lecz splatają się z nim w jedną całość, jako nadbudowa ówczesnego życia. Np. uznanie języka francuskiego za język międzynarodowy podane jest przy wiadomości o traktacie pokojowym w Nimwegen (str. 24); cześć okazywana filozofom oświecenia jako działaczom kulturalnym przez kulturalne narody zaznaczona została gorzką uwagą o zniszczeniu posągów i książek

Voltaire'a i Rousseau przez hitlerowców po zajęciu Francji w czasie ostatniej wojny (str. 67); wiadomość o Heinem splata autor z powstaniem tkackim na Śląsku (str. 193) itp. Sprawy polityczne, usunięte od dominującej roli, która im przysługiwała niegdyś w starych podręcznikach burżuazyjnych, znalazły swe właściwe miejsce. Przykładowe pod tym względem jest ujęcie działalności Napoleona. Dawniej wiadomości o nim sprowadzały się przede wszystkim do opisów jego zwycięskich wojen, trochę anegdot o jego zdolnościach i do informacji o „uporządkowaniu” Francji. W *Historii nowożytnej* Jefimowa rola Napoleona została zanalizowana na tle dziejów całej burżuazyjnej rewolucji. Przede wszystkim wyjaśnione zostało, że nowe metody strategiczne i taktykę bitewną, którymi Napoleon tak zwycięsko posługiwał się w polityce, stworzyła rewolucja; następnie nie zatrzymując się szczegółowo przy bitwach pod Pylucją, Austerlitz i innych, autor zwrócił uwagę na ogólny przebieg kariery wojskowej Napoleona, który miał w swym ostatecznym dorobku Trafalgar, Hiszpanię, Moskwę i Waterloo. Z własnych słów Napoleona dowiaduje się młodzież, że zasługa jego nie polegała na wygraniu 40 bitew, lecz na *Kodeksie cywilnym*. Kodeks ten zaś zabezpieczał burżuazji korzystanie z jej własności (str. 111), z jej praw. Szczegółowo potraktowana została sprawa blokady; autor wyjaśnia na tle stosunków wewnętrznych słynne potwierdzenie zarządzeń przeciw robotnikom, których „najmniejszego wrzenia — według słów osób z jego otoczenia — Napoleon bał się więcej niż przegranej bitwy”. W ten sposób dawny sąd o „bogu wojny” ustępuje przed rzeczową i wszechstronną oceną historyczną, w której sprawy polityczne nie stanowią głównej treści.

Pod względem ściśle dydaktycznym podręcznik Jefimowa celuje przede wszystkim w zrealizowaniu dwu kardynalnych wymagań dydaktyki: pogładowej obrazowości i jasnego wytłumaczenia pojęć oraz związków między zjawiskami. Kto próbował pisać dla potrzeb popularyzacji nauki, ten wie, ile wiedzy, starań i trudu wymaga nagromadzenie tej masy charakterystycznych lub typowych szczegółów, które stwarzają przejrzystą, pozornie „lekką spod pióra płynącą” obrazowość ujęcia historycznego. Toteż szczególnie należy podkreślić osiągnięcia Jefimowa w tej dziedzinie. Aby znaleźć wybór przykładów stwierdzających tezę recenzenta, dość otworzyć książkę na pierwszej lepszej stronie. Przytaczanie różnych współczesnych powiedzeń, opinie świadków, cytaty literackie zwrotów danego okresu, charakterystyki postaci itp. pomagają w odtwarzaniu kolorytu epoki, a jednocześnie wrażliwość w pamięć przedstawiane w ten sposób zjawiska. Któż zapomni o walce Holendrów, „przełożników morskich”, z angielskimi piratami, „psami morskimi” (str. 6)? A czy można bardziej obrazowo przedstawić rozdrobnienie niemieckie niż przez przytoczenie żartobliwego powiedzenia, że niektórzy książęta nie mogli strzelać u siebie z armaty, ponieważ pocisk padłby w państwie

sąsiednim (str. 27). Zamiast omawiać, jak wielkie powodzenie miał Montesquieu u współczesnych, przytacza autor, że w dwa lata rozeszły się 22 wydania jego dzieła (str. 63); zamiast długich wywodów o przepychu i marnotrawstwie dworu francuskiego podaje szczegóły dotyczące stajni królewskiej (str. 61); jakże trafnie ilustruje dążenia poszczególnych klas hasło generałów rewolucji: „Pokój chatom, wojna pałacom!” (str. 86) lub słowa J. Roux o złudzie wolności, jeżeli jedna klasa może bezkarnie morzyć głodem drugą (str. 87), albo takie określenie, jak „partia wody różanej”, jeśli chodzi o grupę moralistów w czartyzmie (str. 158), a także wierszyk ilustrujący dążenia zwolenników O’Connora: „Pragnę domek mieć i dochód” itd. Obrazowość charakteryzuje nie tylko drobniejsze fragmenty książki, lecz ujęcie niektórych całych zagadnień. Obrazowe przedstawienie takich spraw, jak kwestia kolonii angielskich i niedoli tubylców (str. 220), ekspansji amerykańskiej i niewolnictwa, „tej hańby ludzkości” (str. 249) i in. jest ważną metodą oddziaływania wychowawczego. Obrazowość znakomicie podtrzymują dane liczbowe przytoczone niemal na każdej stronie (25, 47, 57, 59, 60 itd.). Statystyka, nigdy nie przeładowana, najczęściej jest ujęta porównawczo; wymowa lapidarnych cyfr starczy nieraz za przekonywające wywody, jak np. o trudnościach położenia Francji w pierwszym okresie konwentu mówią liczby: na 83 departamenty tylko 23 pozostały mu wierne (str. 89).

Przejście do wyjaśniania faktów odbywa się w ten sam sposób, przez omówienie konkretów. Żadna definicja, żadne przyczynowe uzasadnienie nie pozostaje teoretyczne i słowne, lecz oparte jest lub nawet wprost zastąpione przez konkretny materiał rzeczowy stanowiący treść wyjaśnianego terminu naukowego. Tak np. autor nie wyodrębnia pojęcia merkantylizmu ani nakładowego przemysłu i manufaktury, zanim nie zostały podane fakty stanowiące treść tych pojęć. Ten konkretny materiał ujęty jest zawsze łatwo i zrozumiale, a przecież z zachowaniem i podkreśleniem wszystkich niezbędnych elementów ekonomicznych, jak np. w początkach kapitalizmu nagromadzenie kapitału, rozwój środków produkcji, sprawa rąk roboczych, wzrost potrzeb w ogóle itp. (str. 22, 44—45, 59—60). W podobny sposób radzi sobie autor z innymi pojęciami, np. z socjalizmem utopijnym: konkretnie tłumaczy jego dążenia, analizuje przyczyny przegranej, cytuje opinię Stalina (str. 145); przy tłumaczeniu rozwoju kapitalizmu opiera się m. in. na źródłowych cytatach z autorów współczesnych, np. Dickensa (str. 152) itp. i cytuje stale Marksa i Engelsa. Bardzo trudną dydaktycznie jest sprawa wykazania uczącej się młodzieży łączności między zjawiskami pozornie odległymi bądź terytorialnie, bądź w czasie. Jefimow w podręczniku swym postępuje jak nauczyciel w klasie — nie krępując się względami konstrukcyjnymi zestawia potrzebne zjawiska jedno z drugimi, nie bacząc na „rozdziały”, sięga po materiał do przerobionych już części, albo wybiega na-



aktualizacji przyjąć za jego podstawową metodę dydaktyczną. Ma ona nie tylko znaczenie poznawcze, ucząc właściwej klasowej analizy zjawisk w perspektywie procesu historycznego i unaoczniając ten proces, lecz jednocześnie staje się środkiem oddziaływania głęboko wychowawczego. Młodzież bowiem ma nieustannie możliwość stwierdzania wyższości ustroju socjalistycznego nad wszystkimi dotychczasowymi układami stosunków ludzkich. Umacnia się więc w niej szacunek i przywiązanie do tej rzeczywistości.

Metoda szerokiej aktualizacji nie wyczerpuje arsenału środków dydaktyczno-wychowawczych książki Jefimowa. Żeby pozostać na razie przy zagadnieniu oceny zjawisk historycznych, zwróćmy uwagę na to, iż autor posługuje się często podawaniem ocen zaczerpniętych od wybitnych współczesnych jednostek, przytacza np. zdanie Woltera o postępkach i wartościach kultury rosyjskiej jego epoki (str. 63), albo Dickensa o postępie przemysłu w Anglii (str. 152), albo też sam wypowiada oceny, często w syntetycznych końcowych wnioskach. Np. o Anglii na początku rozdziału poświęconego jej rozwojowi wydaje taką opinię: „Wojny grabieżcze na morzu, handel niewolnikami, rabunkowa gospodarka w koloniach położyły podwaliny pod potęgę ogromnego imperium brytyjskiego” (str. 6).

Jak w dziedzinie poznawczej autor przede wszystkim unaocznia i tłumaczy zasady rozwoju historycznego według praw dialektyki, tak w zakresie ideologii wychowawczej piętnuje wyzysk człowieka przez człowieka, ucisk klasy robotniczej i niewolnictwo XIX wieku „hańbę ludzkości” (str. 249), wysoko zaś wznosi sztandar walki rewolucyjnej.

W naukowym i dydaktyczno-wychowawczym aparacie najwyższą instancją, do której ucieka się autor *Historii nowożytnej*, są cytaty teoretyków i twórców marksizmu-leninizmu, a więc słowa Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina. Dzięki znacznej ilości ich wypowiedzi, opinii, wyjaśnień, określeń, definicji i ocen przytaczanych przy wszystkich istotniejszych sprawach poruszonych w omawianej książce, jest ona przepojona ideologią marksistowsko-leninowską, a czytelnik, nauczyciel czy uczeń, przez ciągle obcowanie z jej największymi wyrazicielami uczy się ich cenić i w ich dziełach szukać rozwiązania trudności ideologicznych i naukowych.

Należy jeszcze zastanowić się, w jaki sposób praca Jefimowa może być użyta jako książka pomocnicza w naszej szkole. Sprawa korzystania z niej przez nauczyciela jest prosta. Oprócz wiadomości dotyczących historii Rosji i Polski podręcznik Jefimowa dostarczy mu na ogół materiału i wzorów metodycznych, na podstawie których opracuje własne lekcje dostosowane do naszego programu. Dla ucznia książka ta może mieć zastosowanie różne. Przy wykładach nauczyciela może stać się lekturą pomocniczą do określonych zagadnień, ożywiającą i pogłębiającą ma-

teriał lekcyjny, jak np. przy burżuazyjnej rewolucji francuskiej, przy utopijnym socjalizmie, ruchach robotniczych, powstaniu komunizmu naukowego itp. Mogą też być specjalnie wyzyskane momenty porównawcze z Wielką Rewolucją Socjalistyczną, np. przy omówieniu znaczenia rewolucji francuskiej 1789 r. i in. Na skutek istniejących jeszcze obecnie trudności podręcznikowych i ze względu na wartości dydaktyczne *Historii nowożytnej* Jefimowa otwiera się też możliwość użycia jej jako stałej pomocy szkolnej w zastępstwie podręcznika. W takim razie nauczyciel powinien bardzo dokładnie zdać sobie sprawę z podobieństw i różnic, jakie zachodzą między naszym programem historii a podręcznikiem Jefimowa.

Na ogół *Historia nowożytna* Jefimowa w ramach chronologicznych odpowiada naszemu programowi na klasę X i część klasy XI. Najważniejszą zbieżnością naszego programu i radzieckiego podręcznika, umożliwiającą w ogóle posługiwanie się pracą Jefimowa w naszej szkole, jest to, że i tu i tam, ujęcie historii oparte jest na tych samych zasadach materializmu dialektyczno-historycznego i przeniknięcie tą samą ideologią wychowawczą marksizmu-leninizmu. Różnice zaś polegają przede wszystkim na braku w podręczniku Jefimowa materiałów w stosunku do naszych wymagań programowych. Brakuje nie tylko historii polskiej, lecz także bardziej szczegółowych wiadomości z historii Rosji i innych krajów Związku Radzieckiego. Prócz tego u Jefimowa nie ma tych działów materiału, które w ZSRR przypadają na kurs klasy poprzedniej, a uwzględnionych u nas w klasie X. Nie znajdziemy więc w omawianym podręczniku ani okresu elżbietańskiego w Anglii, ani monarchii habsburskiej w początkach XVII wieku i wojny 30-letniej, ani budowy absolutyzmu we Francji przed Ludwikiem XIV. Nie daje też podręcznik bezpośredniego materiału do takich teoretycznych lub ogólnych punktów naszego programu, jak: „System merkantylistyczny”, „Zasadnicze typy polityki merkantylistycznej”, „Stosunki gospodarcze i społeczne” (w Europie u schyłku feudalizmu), „Epoka kapitalizmu” (typy ustrojów politycznych), „Walka o mocarstwowe stanowisko państw kolonialnych”, „Straty i nabytki terytorialne państw Europy”. Praca Jefimowa nie zawiera również w zakresie naszego programu, omówień kultury francuskiej w okresie Ludwika XIV, w okresie napoleońskim, w dobie romantyzmu, kultury okresu monarchii lipcowej ani kultury niemieckiej w pierwszej połowie XIX wieku.

W porównaniu z naszym programem istnieją też w *Historii Nowożytnej* różnice w rozplanowaniu materiału. Wydaje się, że Jefimow w ogólnej konstrukcji swej książki powoduje się bardziej porządkiem chronologicznym niż nasz program, który bardzo silnie uwydatnia zależność podziału od periodyzacji według formacji społeczno-gospodarczych. Nic to dziwnego, jeżeli zważyć, że u nas periodyzacja ta jest jeszcze

nowością dla nauczycieli, którzy wobec tego potrzebują wskazówek programowych w tej sprawie, ażeby nie popełniać błędów. Natomiast nauczyciel radziecki ma etap ten już poza sobą. Za przykład takiego odmiennego rozplanowania materiału może posłużyć umieszczenie sprawy narodzin naukowego socjalizmu i *Manifestu Komunistycznego*. U Jefimowa sprawa ta występuje raz jeden jako odrębne zagadnienie w środku części zatytułowanej *Od Kongresu Wiedeńskiego do rewolucji r. 1848*. W naszym programie sprawa ta umieszczona jest dwukrotnie: raz w rozdziale *Niemcy w pierwszej połowie XIX wieku*, drugi raz w rozdziale *Socjalizm naukowy*, jako pierwszy punkt nowego działu zatytułowanego: *Od rewolucji r. 1848 w Europie do Komuny Paryskiej r. 1871*. Tu dopiero, na czołowym miejscu rozpoczynającego się okresu jest miejsce na omówienie zasadniczego dziejowego znaczenia *Manifestu Komunistycznego*.

Mówiąc o korzystaniu z podręcznika *Historia nowożytna* Jefimowa przy zastosowaniu go do naszych wymagań programowych należy też zwrócić uwagę na zagadnienie stosunku historii polskiej do dziejów powszechnych. Ponieważ młodzież polska, podobnie jak radziecka, uczy się rozszerzonego kursu własnej historii narodowej, więc przy używaniu w szkole książki Jefimowa, i na jej wzór należałoby odpowiednio skorynować materiał do historii powszechnej z materiałem do historii polskiej. Np. przy uwadze o obronie Europy przed Turkami w XVII wieku (u Jefimowa str. 40) warto wspomnieć o udziale Polski w tej sprawie (Sobieski); przy walkach wywoleńczych Stanów Zjednoczonych A. P. nie można pominąć walczących tam Polaków; przy dziejach rewolucji francuskiej XVIII wieku należy nawiązać szerzej i głębiej niż to jest u Jefimowa, do synchronistycznych spraw polskich, które odegrały ważną rolę w zwycięstwie rewolucyjnej Francji w Europie; ze względu na zagadnienie Legionów i Księstwa Warszawskiego należałoby nieco szczegółowiej potraktować wojny napoleońskie z Austrią i z Hiszpanią; trzeba też przedstawić dążenia i działalność Mazziniego ze względu na wielki wpływ, jaki wywierał na polskich działaczy demokratycznych, zwłaszcza na emigracji. Należy też zwrócić uwagę na udział Polaków w wiośnie ludów i w tym celu nieco obszerniej przedstawić powstanie 1848 r. we Włoszech i w Niemczech; nie można także pominąć stosunku Marksa i Engelsa do sprawy polskiej. Na ogół dla celów wychowawczych należy podkreślić dodatni wkład narodu polskiego do dziejów powszechnych tam, gdzie on istniał, np. podkreślić udział Polaków w wywoleńczych walkach za oceanem i w Europie, co tak pięknie ocenili Marks i Engels.

Różnice w materiale między książką Jefimowa a wskazaniem naszego programu historii dadzą się bez większego trudu wyrównać, przesunięcia w rozplanowaniu nie mają większego znaczenia, a kierunek ideologiczno-wychowawczy jest zgodny. Nie ma więc istotnych przeszkód do



korzystania z radzieckiego podręcznika jako pomocy naukowej w naszym szkolnictwie. Oczywiście, przy użyciu *Historii nowożytnej* u nas w zastępstwie podręcznika nauczyciel będzie musiał pokierować domową pracą młodzieży nad książką, która w całości nie może odpowiadać przebiegowi nauczania historii w klasie. To metodyczne zagadnienie nie należy już jednak do recenzji książki.

HALINA KAPPESOWA

## „HISTORIA STAROŻYTNA“

pod redakcją prof. A. Miszulina

(„Nasza Księgarnia“, Warszawa 1950, wyd. II, str. 263)

Jest to podręcznik zawierający materiał, który przerabiamy w naszej szkole w klasie V. Ale szkoła radziecka poświęca historii starożytnej więcej czasu niż nasza, dlatego już na pierwszy rzut oka uderza nas w tym podręczniku jego szerszy, w porównaniu z naszym zakres. Autorzy, stojąc konsekwentnie na stanowisku marksistowskiej teorii pięciu formacji, uwzględniają w krótkim zarysie epokę wspólnoty pierwotnej. Podręcznik nie zaczyna się więc od historii Egiptu, jak np. podręcznik pod red. Serejskiego, ale od wspólnoty pierwotnej, powstania własności prywatnej i klas społecznych oraz państwa (str. 3—11). Oprócz państw Bliskiego Wschodu obejmuje państwa Dalekiego Wschodu, tj. Indie i Chiny. Ten zakres i ujęcie materiału odpowiada naszym nowym programom na rok 1950/51, i to zarówno dla klasy V, jak i VIII. Oczywiście przydział materiału w zakresie poszczególnych tematów jest w programie dostosowany w każdej z tych klas do możliwości dzieci klasy V i młodzieży klasy VIII. W podziale materiału znać, iż autorzy liczyli się skrupulatnie z tym, aby dać uczniowi materiał konieczny do zrozumienia całości rozwoju dziejów, a jednocześnie uniknąć wszelkich zbędnych szczegółów i trzymać się ściśle ram nakreślonych programem. Na 248 stronich tekstu historia Dalekiego i Bliskiego Wschodu zajmuje około jednej trzeciej, tyleż poświęcono na historię Grecji i tyleż na historię Rzymu.

Cały materiał jest podany w sposób jasny i prosty; autorzy pokonali jedną z podstawowych trudności w pisaniu podręcznika, a mianowicie zademonstrowali nam sposób podawania treściwie i łatwo zagadnień trudnych dla młodego umysłu, jak np. powstanie państwa lub jego ustrój. W takich zaś partiach, jak charakterystyka kultury egipskiej, opis mitów greckich, Iliady lub Odysei, język staje się barwny i żywy, nieraz jedno szczęśliwe zdanie ilustruje cały temat, np. na str. 62 charakterystykę sprawności poczty perskiej: „Król perski siedząc w swej stolicy jada świeże ryby z Morza Egejskiego”.

Przechodząc od formy zewnętrznej do treści wykładu stwierdzamy, iż jest on oparty na marksistowskiej teorii formacji społecznych i na marksistowsko-leninowskiej teorii państwa, z czego wypływa poznanie warunków bytu materialnego, wśród nich zaś, jako decydujących stosunków produkcyjnych, zaś klasowe podłoże przemian dziejowych stanowi rdzeń całego wykładu. Należy jednak stwierdzić, że zagadnienia polityczne, kulturalne i ideologiczne oraz ich dialektyczne powiązanie i wpływ na stosunki produkcyjne znalazły też właściwe co do treści i zakresu oświetlenie.

We wstępie (str. 3—11) autorzy omawiają życie ludzi w epoce wspólnoty pierwotnej i kształtowanie się państw — właścicieli niewolników na podstawie wytworzonych różnic klasowych.

Dzieje każdego kraju rozpoczynają się od krótkiej, barwnej informacji o jego warunkach geograficznych, następnie uczeń dowiadyuje się o zajęciach ludności, o jej składzie społecznym, wreszcie o formach władzy i państwa, o kulturze i wierzeniach, dowiadyuje się nie tylko, gdzie i kiedy coś się działo, ale zaczyna rozumieć, dlaczego właśnie tam i właśnie w tym czasie. Życie gospodarcze Sparty warunkuje jej ustrój polityczny, a ustrój ten następnie powstrzymuje dalszy rozwój ekonomiczny; wyprawy argonautów wiążą się ze szlakami handlowymi Greków, upadek Rzymu — z jego rozkładem wewnętrznym i egoizmem klas rządzących. Uczeń przekonuje się, że kultura antyku służyła pewnemu kręgowi ludzi, że okupowana była wyzyskiem i pracą niewolników. Zarówno w historii Rzymu, jak też Chin lub Persji uwypuklony jest podział na uprzywilejowanych i wyzyskiwanych, szczególnie zaś omówiona ciężka walka klasowa, jaką prowadzili niewolnicy i wyzyskiwani z grupami rządzącymi; wystarczy zacytować rozdział o Atenach w dobie Peryklesa (str. 132), o powstaniu „żółtych turbanów” w Chinach (str. 78), o niewolnikach greckich (str. 142). Charakteryzując dyktaturę wojskową w Rzymie autorzy podkreślają, iż była ona obroną interesów klas posiadających (str. 214), w cesarstwie rzymskim zaznaczają konflikt, który istniał np. między prowincjonalną arystokracją, związaną z rządem tysiącami nici, a ludnością miejscową (str. 239).

Wydarzenia polityczne uwzględnione są w dość szerokim zakresie, nie są więc pominięte podboje egipskie ani syryjskie, omówiona jest ich strona gospodarczo-społeczna: „Ci podbijali... plemiona i zmuszali je, by na nich pracowały...” oraz wpływ na wewnętrzne przeobrażenia. Przy opisie wojen poświęcono dużo uwagi sposobom wojowania, uzbrojeniu żołnierza, składowi wojska.

W powiązaniu z epoką i środowiskiem klasowym występują czołowe osobistości, jak Perykles, Aleksander, Cezar; działalność ich łączy

się ściśle z tendencjami i walkami, nurtującymi ówczesne społeczeństwo, a będącymi wyrazicielami narastających konfliktów i potrzeb.

W wyniku dialektycznego ujęcia procesu historycznego dzieje ludzkości przedstawione są w ruchu, czytelnik jest świadkiem ciągłego narastania w życiu przemian, które następują nie tylko po sobie, ale wskutek siebie, wreszcie poprzez zmiany jakościowe dochodzi do przejścia w nowy okres lub epokę. Takiemu ujęciu odpowiada żywy wykład. Talent pedagogiczny autorów wznaga zainteresowanie uczniów, wykład wyrabia w nich należyte ujęcie przedmiotu.

Z całego ogromu materiału dotyczącego dziejów starożytnych autorzy musieli oczywiście wybrać to tylko, co jest najistotniejsze; uczynili to zgodnie z wymaganiami marksizmu-leninizmu, nie pomijając żadnego z zagadnień stanowiących istotę procesu historycznego. Z podręcznika, jeżeli umiejętnie z niego korzystać, uczeń powinien wynieść jasne pojęcie o tym, czym była formacja niewolnicza, na skutek jakich warunków powstała i dlaczego musiała upaść; powinien zrozumieć, czym różniła się kultura antyczna od naszej, jaka była jej klasowa treść i zakres oddziaływania. Aby osiągnąć takie wyniki, trzeba jednak odpowiedniego ustosunkowania ze strony nauczyciela i odpowiedniego przygotowania. Niejednokrotnie nauczyciel będzie musiał uzupełnić własne wiadomości, rozszerzyć te, które są niedokładne, np. z historii Dalekiego Wschodu. Po materiał rzeczowy, po fakty sięgamy do polskich opracowań burżuazyjnych<sup>1)</sup>, do ich właściwej interpretacji pomoże nam omawiany podręcznik. Koledzy znający język rosyjski mogą korzystać z artykułów *Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej* i odpowiednich rozdziałów w radzieckich podręcznikach uniwersyteckich<sup>1)</sup> historii. Dla nauczycieli klas V podstawowy materiał podała kol. J. Schoenbrenner w artykule *Projekt realizacji programu historii w klasach IV i V — Wiadomości Historyczne* nr 4 i 5.

Przede wszystkim jednak jest rzeczą konieczną opanować sam podręcznik i to głównie od strony ujęcia zawartego w nim materiału. Nauczyciele, którzy już dziś mają za sobą pierwszy etap samokształcenia w zagadnieniu materializmu historycznego, w oparciu o ten podręcznik niewątpliwie odpowiednio pokierują uczniem, odpowiednio oświetlą znane zagadnienia i wydobędą to, co w dzisiejszym nauczaniu stanowi poniekąd jeszcze nowość. Na podstawie podręcznika, ale przy pomocy nauczyciela

---

<sup>1)</sup> Z polskich podręczników uniwersyteckich mamy 3 tomy *Wielkiej Historii*. Są to opracowania wymagające dziś zdecydowanej rewizji. Polecamy także pracę Wałka-Czerneckiego *Historia gospodarcza świata starożytnego* t. I-II, Warszawa. 1948.

<sup>2)</sup> В. И. Авдиев — История древнего востока, 1848, Огиз; В. С. Сергеев — История древней Греции, 1848, Огиз; Н. А. Машкин — История древнего Рима, 1948, Огиз.

uczeń powinien poznać np. Rzym nie tylko od strony roli życia patrycjuszy, roli senatu, zwycięstw i podbojów, ale od strony życia wszystkich klas, a więc i w kamieniołomach wśród ciężkiej pracy niewolników, w powstaniu Spartakusa, w ucieczce kolona do barbarzyńców. Partenon nie może być tylko wielkim dziełem architektury, lecz także rezultatem trudu wielu tysięcy rąk roboczych<sup>1)</sup>.

Podręcznik zaopatrzony jest w 5 map poza tekstem i kilka w tekście. Mapy są bogate w treść, przy czym autorzy stosują umiejętnie metodę rozbudowy ich treści, w miarę jak uczniowie przyzwyczajają się do korzystania z map. Dla nowych uczniów klas V mapy są trochę za trudne i szczegółowe. Nauczyciel powinien więc starannie przygotować dzieci do posługiwania się mapkami i czujnie kontrolować, w jaki sposób i w jakim zakresie one z nich korzystają.

Ilustracje są bardzo liczne, dobrane zależnie od wykładu; dokładne zapoznanie się z nimi wytworzy w umyśle dziecka pojęcie o narzędziach pracy (str. 41, 117), o jej warunkach (str. 17, 130 i 131), o stosunkach społecznych (str. 27, 74, 195, 219, 230, 244); w klasie V w oparciu o ilustracje opracujemy już wiele tematów.

Niektóre partie podręcznika zasługują na to, aby je wykorzystać jako lekturę dla uczniów (np. na str. 197—200). Przy końcu książki znajduje się tablica chronologiczna dostosowana do tekstu.

Kończąc recenzję pragnęłabym dodać, że liczne wypowiedzi nauczycieli na konferencjach, kursach i zebraniach ośrodków naukowo-dydaktycznych historii wskazują, że podręcznik *Historii starożytnej* pod red. Miszulina jest cenną pomocą w pracy szkolnej. Wskazuje na to między innymi drugie wydanie tej książki w ciągu jednego roku.

---

<sup>1)</sup> Na takie ujęcie antyku zwrócił uwagę M. H. Serejski w artykule *O właściwy stosunek do antyku*. *Wiadomości Historyczne* nr 5/1949, str. 25—32. Patrz także recenzja pracy B. Bilińskiego *Hezjodejski aspekt starożytności*, nr 1/1950, str. 56—59.

KRYSTYNA SRENIOWSKA

PRZEGLĄD HISTORYCZNY  
T. XL. (za rok 1949) Warszawa 1950, s. 424

XL tom *Przeglądu Historycznego* stanowi poważny krok naprzód w rozwoju naszej marksistowskiej historiografii. Słowo wstępne *Od redakcji* informuje o obliczu ideologicznym czasopisma. Na łamach ma „znaleźć swój wyraz proces ideologicznej przebudowy nauki historycznej w oparciu o przyswajanie i stosowanie metody materializmu historycznego. Mają się w nim znaleźć prace zarówno z zakresu metodologii historii i zagadnień interesujących marksistę, a więc: starożytności słowiańskich, etnogenezy słowiańszczyzny, rozpadu wspólnoty pierwotnej, kształtowanie się społeczeństwa klasowego i powstania państwa, wytwarzanie się formacji społecznych w Polsce, problemy gospodarcze i społeczne, historia klas pracujących itp. Obszerny ten program realizuje już redakcja w omawianym przez nas tomie *Przeglądu Historycznego*. Najdujemy tu bowiem szereg rozpraw pisanych bądź metodą marksistowską, bądź poruszających szereg zagadnień o pierwszorzędym dla marksisty znaczeniu.

Dwa pierwsze artykuły Celiny Bobińskiej: *Stalin a pewne zagadnienia metodologii historii* i Juliusza Bardacha: *O periodyzacji dziejów i jej ujęciu w historiografii radzieckiej* mają charakter artykułów zasadniczych. Praca Bobińskiej omawia naukowy i rewolucyjny charakter marksizmu; jest on „nauką zawsze żywą i idącą na przód“ — bo, jak określa to Stalin, „nie uznaje fetyszów, nie boi się podnieść ręki na przód“ — to, co się przeżyło, co jest stare, i czujnie przysłuchuje się głosowi doświadczenia, praktyki“. Autorka przedstawia podstawowe dla historyka problemy opracowane przez Stalina, m. in. pojęcie formacji społeczno-ekonomicznej, rozwinięcie zagadnienia postępu w dziejach, roli człowieka w procesie produkcji, wyjaśnienie, czym jest historia rozwoju społecznego, wreszcie rozwinięcie i uzasadnienie tezy o partyjności nauki i wskazanie, że jest to jedynie naukowia i prowadząca do obiektywnego widzenia zjawisk historycznych postawa badawcza.

Artykuł Juliusza Bardacha posiada również, jak i poprzedni, pierwszorzędne znaczenie dla historyka. Zagadnienie periodyzacji dziejów wiąże się ściśle z założeniami metodologicznymi i wysuwa się na plan pierwszy przy dokonywaniu rewizji historii Polski. Polscy historycy marksiści przystąpili do prób opracowania periodyzacji naszych dziejów w oparciu o naukę o 5 formacjach społeczno-ekonomicznych i o zasadniczą tezę marksistowską, że historia całego dotychczasowego społeczeństwa jest historią walk klasowych. Prace te zbiegły się z pracami i dyskusją radzieckich historyków nad periodyzacją dziejów ZSRR, przy czym dyskusja uczonych radzieckich rozszerzyła się na problemy historii powszechnej.

Wyniki i osiągnięcia nauki radzieckiej zostały zestawione z naszymi próbami. Dyskusja w ZSRR zresztą trwa jeszcze, wybitni uczeni rozważają problemy periodyzacji dziejów, żywo je dyskutują i w ogniu ostrej krytyki wypracowują owe podstawy, w ramach których winniśmy rozpatrywać procesy dziejowe. W dyskusję historyków radzieckich wprowadza nas artykuł J. Bardacha. Historycy radzieccy stojąc na gruncie materializmu historycznego wychodzą z jednolitego, bezspornego założenia, że

podstawą periodyzacji jest nauka o formacjach społeczno-ekonomicznych. Jeśli chodzi o podział dziejów ZSRR i całego świata przyjmując jako kryterium istnienie lub zanik antagonistycznych stosunków i klas społecznych, rozróżniają dwie główne ery: 1) do Rewolucji Październikowej i 2) od Rewolucji. Całość procesu dziejowego dzielą na 5 epok. W ramach epoki przebiegają dzieje formacji społ.-ekonomicznych. W oparciu o kryteria jakościowe można epokę dzielić na okresy, okresy — na etapy. Ten podział pozwala nam na dokładniejsze zbadanie zjawiska w powiązaniu z całokształtem stosunków danej epoki historycznej. Przy czym zaznaczyć trzeba, że „przy przejściu z epoki do epoki zmienia się podstawa ustroju społeczno-politycznego, to jest układ sił i stosunków produkcyjnych, podczas gdy przejście z okresu do okresu w warunkach epoki charakteryzują jedynie zmiany w ukształtowaniu sił społecznych, przejawiające się w różnych formach walki klasowej i nowych formach ustroju politycznego...“).

W dyskusji na temat periodyzacji historii wypowiedzieli się już dawniej także teoretycy marksizmu-leninizmu, a przede wszystkim Stalin, Kirow i Żdanow. Dla nauki polskiej zagadnienie periodyzacji historii ZSRR ma znaczenie duże także ze względu na równoległe przebieganie niektórych procesów historycznych w obu krajach. Dla nauczycieli polskich kształconych do niedawna w szkole idealistyczno-burżuazyjnej walczących z trudnościami nauczania, artykuł J. Bardacha ma znaczenie zasadnicze i służyć może jako pomoc w wyjaśnieniu wielu zagadnień dydaktycznych).

Inne prace zamieszczone w omawianym tomie *Przeglądu Historycznego* poruszają szereg zagadnień specjalnych. Prof. M. Serejski dał analizę „ideologicznej postawy Joachima Lelewela jako historyka“. Autor przedstawia poglądy Lelewela na tle stosunków gospodarczych, polityczno-narodowych i kulturalnych w Polsce I-szej połowy XIX wieku. Były one odmienne niż panujące współcześnie na Zachodzie, gdzie rozwijającemu się kapitalizmowi odpowiadał liberalno-burżuazyjny światopogląd znajdujący swe odbicie w historiografii tych krajów. Toteż Lelewel nie doceniał roli „mieszczaństwa industrialnego“, a przeciwstawiając Polskę Zachodowi nawiązywał do słowiańskiego gminowładztwa. Prof. Serejski stwierdza „demokratyzm i republikanizm“ Lelewela, bazujące „nie na burżuazji, ale na chłopach i drobnej szlachcie“, i te grupy miały doprowadzić do rewolucji agrarnej. Utopijność poglądów Lelewela, szukanie wzorów w przeszłości narodowej, jej gloryfikacja i idealizacja było odbiciem panującego wówczas romantyzmu.

Celina Bobińska dała rozprawkę pt. *Staszic i A. Radiszczew wobec kwestii społeczno-gospodarczych (próby porównania historycznego)*. Autorka przeprowadza porównanie poglądów tych dwu postępowych myślicieli na tle stosunków ekonomicznych Polski i Rosji w drugiej połowie XVIII wieku, tj. okresu rozkładu feudalizmu. Radiszczew to pionier rewolucyjnej myśli demokratycznej, Staszic natomiast, podobnie jak inni współcześni reformatorzy polscy, nie zmierzał obalać istniejącego porządku feudalnego, pragnął go jedynie „ulepszyć“.

Praca Henryka Łowniańskiego pt. *Z zagadnień spornych społeczeństwa litewskiego w wiekach średnich* ma charakter polemiczny. Jest ona odpowiedzią na rozprawę W. Kamienieckiego *Spółeczeństwo litewskie w XV w.* (wydana w roku 1947), w której autor idąc za wzorem naszej idealistyczno-burżuazyjnej historiografii przedstawił społeczeństwo litewskie w chwili zawarcia unii z Polską jako „bezsztątną“ a zarazem bezwładną masę, stanowiącą bierny niejako obiekt eksperymentów ustrojowych zainicjowanych przez despotycznych władców“. Łowniański natomiast — stwierdza, że „już na długo przed unią uległo ono zróżnicowaniu klasowemu (przy

1) *Przegląd Historyczny*, t. XI, str.

2) Zagadnienie periodyzacji zostało szczegółowo przedstawione w numerze niniejszym str. 20—27.

czym w obrębie poszczególnych klas zachowała się organizacja rodowa jako przeżytek epoki dawniejszej) dzieląc się zasadniczo na dwa odłamy: klasę dominującą, rycerską, oraz ludność włościańską“.

Poglądy na dzieje ustroju rzymskiego Z. Żmigrydera-Konopki, zmarłego przedwcześnie historyka, przedstawiła Iza Biezuńska-Małowist. Evert-Kappesowa zamieściła pracę pt. *Stromictwo antylacińskie w Konstantynopolu w przeddzień jego upadku*. Zagadnienie tzw. ludzi luźnych na Mazowszu, tj. łazegów, włóczegów, nieosiadłych opracował w interesującej rozprawce J. A. Gierowski. T. Szczechura zajął się ukazem carskim o okupie pańszczyzny z 1861 r. w Królestwie. M. Pawlicowa dała wiele ciekawych materiałów biograficznych dotyczących działacza rewolucjonisty z okresu powstania listopadowego i emigracji J. N. Janowskiego. Charakter przyczynkarski posiada rozprawka J. Dobrzańskiego o Ks. Piotrze Ściegiennym. E. Kipa omówił materiały do biografii polskiego jakobina gen. Jakuba Jasińskiego. A oto pozostałe artykuły: W. Czaplińskiego: *Wpływ reformacji kontrreformacji na stosunek narodowościowe na Śląsku (XVI—XVII w.)*. J. Michalski: *Sprawa dysydencka a zagadnienia gospodarcze w opinii publicznej w pierwszych latach panowania Stanisława Augusta*, T. Mencil: *Organizacja sądownictwa na ziemiach polskich w okresie Komisji Rządzącej (1807)*. Stanisław Arnold scharakteryzował działalność zmarłego w roku 1949 wielkiego historyka polskiego Jana Rutkowskiego. Bogato przedstawia się dział recenzji.

Wśród nich zwrócić należy uwagę na recenzję pracy S. B. Kana: *Dwa powstania tkaczy śląskich 1793—1844* (N. Gąsiorowska), pracy B. A. Rybakowa: *Rzemiosła dawnej Rusi* (M. Małowist), J. Dautry: *Historia rewolucji 1848 we Francji*, której tłumaczenie ukazało się już na naszych półkach księgarskich (rec. S. Kieniewicz) i inne.

R. R.

## PRZEGLĄD WAŻNIEJSZYCH ARTYKUŁÓW HISTORYCZNYCH W CZASOPISMACH KRAJOWYCH ZA I POŁROCZE 1950 R.

(II)

Marxistowskie teorie naukowe. Na czoło wszystkich prac naukowych opublikowanych w pierwszej połowie 1950 roku wysuwa się rozprawa J. Stalina *W sprawie marksizmu w nauce językoznawstwa* (opublikowana po raz pierwszy w *Prawdzie* 20. VI. b. r. Przetłumaczona na język polski ukazała się w pismach codziennych z czerwca i w *Nowych Drogach* nr 3 i innych). Praca ta jest przełomowym momentem w toczącej się od dłuższego czasu w czasopismach radzieckich dyskusji, która znalazła także oddźwięk w naszej prasie naukowej, o zastosowaniu metod marxistowskich w językoznawstwie. Znaczenie jej polega na rozwiązaniu i należytych oświetleniu zagadnień związanych z językoznawstwem. Wyjaśniając błędy szkoły M. J. Marra uważającego język za element nadbudowy i głoszącego zasadę klasowości języka Stalin stwierdził, że „język nie jest wytworem tej czy innej bazy, dawnej czy nowej bazy wewnątrz danego społeczeństwa, lecz wytworem całego przebiegu historii społeczeństwa i historii baz w ciągu stuleci. Nie został on stworzony przez jakąś jedną klasę, lecz przez całe społeczeństwo, przez wszystkie klasy społeczeństwa, wysiłkiem setek pokoleń. Został on stworzony dla zaspokojenia potrzeb nie jakiejsi jednej tylko klasy, lecz całego społeczeństwa, wszystkich klas społeczeństwa“. Język jest więc ogólnonarodowy i „służebna rola języka“ polega na obsłudze wszystkich klas. W takim ujęciu język nie należy do nadbudowy, żyje on „niezrówna-

nie dłużej niż jakakolwiek baza i jakakolwiek nadbudowa<sup>4</sup>, rozwija się i bogaci. Język związany jest bezpośrednio z działalnością człowieka we wszystkich dziedzinach jego pracy, a więc i z działalnością produkcyjną, nadbudowa zaś jest „związana z produkcją jedynie bezpośrednio za pośrednictwem ekonomiki, za pośrednictwem bazy<sup>5</sup>”. Historia zaś dowodzi, że języki plemion, narodowości i języki narodowe nie były klasowymi, lecz ogólnonarodowymi. Istniały i stnieją dialekty i żargony, ale „podporządkowywał je sobie jeden wspólny język plemienia lub narodowości<sup>6</sup>”. Uzupełnieniem tej rozprawy jest napisany przez J. Stalina *Przyczynek do niektórych zagadnień językowych* (*Nowe Drogi* nr 3) i *Odpowiedź towarzyszom*.

„Ostatnie prace towarzysza Stalina o językoznawstwie, stanowiące przykład zastosowania ogólnych tez marksizmu w konkretnej dziedzinie naukowej, zawierają zarazem niezmiernie cenne pogłębienie metod konkretnej analizy na podstawie ogólnych założeń materializmu dialektycznego i historycznego. Otwierając nowe aspekty twórczych badań naukowych, stanowią one genialny wkład do skarbnicy marksizmu-leninizmu, do skarbnicy ludzkiej myśli<sup>7</sup>”. Prace te stały się potężnym bodźcem do dyskusji i badań, których wyniki coraz częściej ogłaszane są na łamach czasopism i wywołują z kolei dalszy wzrost prac teoretycznych i pogłębianie metod marksistowskiej analizy naukowej.

Zagadnieniem tym jest poświęcony nr 11—12 *Myśli Współczesnej*. Oprócz zasadniczych trzech rozpraw J. Stalina *W sprawie marksizmu w językoznawstwie*, *Przyczynek do niektórych zagadnień językoznawstwa*, *Odpowiedź towarzyszom*, znajdujemy w tym czasopiśmie artykuły będące podsumowaniem głównych wyników dotychczasowej dyskusji wywołanej wypowiedziami J. Stalina. Ponieważ omawiane zagadnienia są tak ważne, że każdy nauczyciel będzie musiał się z tymi artykułami zapoznając osobiście, nie podaję streszczeń, lecz tylko tytuł artykułu, a mianowicie: Jakub Berman *Baza i nadbudowa w świetle prac Józefa Stalina o językoznawstwie* (artykuł ten był także zamieszczony w *Trybunie Ludu* z dn. 6. XI. i w *Nowych Drogach* nr 6/1950). Adam Schaff *O niektórych zagadnieniach filozoficznych w pracach J. Stalina o językoznawstwie*, Winogradow W. *Genialny program marksistowskiego językoznawstwa*, Halina Lewicka i Stefan Strelcyn *Językoznawstwo na nowym etapie*. Wyniki dyskusji w instytutach Wydziału Historii i Filozofii Akademii Nauk ZSRR zostały przedstawione w dziale *Kronika radziecka* pt. *Artykuły Stalina w sprawie językoznawstwa a zadania nauk historycznych i filozoficznych*.

Zwracamy także uwagę na następujące artykuły zamieszczone w nrze 4 *Zeszytów filozoficznych „Nowych Dróg“*: M. S. Kammari — *J. Stalin o marksizmie w językoznawstwie*. A. I. Denisow — *Bezcenny wkład do skarbnicy marksizmu-leninizmu*. W. Iwanow — *Niektóre zagadnienia teorii państwa i prawa w świetle pracy towarzysza Stalina „W sprawie marksizmu w językoznawstwie“*. P. Reiman — *Stalinowska nauka o języku i zadania naszych propagandzistów*. W tymże czasopiśmie znajduje się pt. *Rozwinięcie materializmu dialektycznego i historycznego w pracach J. W. Stalina* przetłumaczony z *Wiestnika Akademii Nauk ZSRR* (nr 9/1950) referat G. F. Aleksandrowa pt. *Dalsze rozwinięcie materializmu dialektycznego i historycznego w pracach J. W. Stalina „W sprawie marksizmu w językoznawstwie“ i „Przyczynek do niektórych zagadnień językoznawstwa“* wraz z dyskusją, która toczyła się po jego wygłoszeniu na posiedzeniu Rady Naukowej Instytutu filozofii Akademii Nauk ZSRR.

Fragmenty artykułów z prasy radzieckiej, które się ukazały w związku z pracami J. Stalina o językoznawstwie są zamieszczone w nrze 5 *Nowych Dróg* pt. *Baza*

<sup>1)</sup> Cytaty z polskiego tłumaczenia pracy J. Stalina w sprawie marksizmu w językoznawstwie. *Nowe Drogi* nr 3/1950, s. III—XXVI.

<sup>2)</sup> Berman Jakub *Baza i nadbudowa w świetle prac towarzysza Stalina o językoznawstwie*. *Nowe Drogi* nr 6/1950 str. 8.



i nadbudowa. W nrze 6 *Nowych Dróg* znajdują się następujące artykuły: Bronisław Baczeko *Na marginesie Publicznej Sesji Teoretycznej poświęconej pracom Stalina o językoznawstwie*, P. Łomtiew *Zagadnienie języków narodowych w świetle teorii marksizmu-leninizmu* (fragment artykułu) i *Czy sztuka jest nadbudową?* (przemówienie P. Trofimowa). Poglądy Marra i zmiany w nauce o językoznawstwie wywołane pracami J. Stalina omawia Winogradow w artykule pt. *Dyskusja o języku* (*Wojsko Ludowe* nr 5<sup>1</sup>).

Próbę zastosowania marksistowskiej metody dialektycznej dla wytłumaczenia wpływów środowiska geograficznego na rozwój społeczny dał nam Mieczysław Fleszar w nrze 4 *Myśli Współczesnej*. Punktem wyjścia dla autora są wypowiedzi J. Stalina z jego wykładu *O materializmie dialektycznym i historycznym*. Wpływ środowiska geograficznego osobno jest opracowany dla okresu pierwotnego i poszczególnych okresów społeczeństw klasowych.

Następną pracą w tym dziale jest artykuł Tadeusza Krońskiego *Rewolucyjne serce i filozoficzna głowa* (*Kuźnica* nr 5) omawiający wybór pism filozoficznych 1844—1846 K. Marksa i F. Engelsa. Wybór ten obejmuje następujące prace: *Przyczynek do heglowskiej filozofii prawa*, *Ludwik Feuerbach*, *Tezy o Feuerbachu*. Artykuł Krońskiego może być dla nauczyciela pomocą przy studiowaniu powyższych prac.

O artykule Celiny Bobińskiej *O przełom w nauce historycznej* pisaliśmy w nrze 3 *Wiadomości Historycznych*.

**Rocznica śmierci W. I. Lenina.** Nr. 4 *Wsi* jest poświęcony 26 rocznicy śmierci W. I. Lenina. Na pierwszym miejscu wymieniamy fragment z książki J. Stalina *O Leninie*. Następnie znajdują się wypowiedzi o Leninie czołowych przywódców partii komunistycznych różnych narodów. Tytuł tego zestawienia, gdzie obok słów J. Stalina są także cytowani Bolesław Bierut, Georgi Dimitrow, Mac-Tse-tung, Maurycy Thorez, Anna Pauker, Klemens Gottwald i Otto Grotewohl, brzmi *O nauczycielu*. Artykuł Witolda Łukaszewicza zawiera w pierwszej części opis śmierci, uroczystości pogrzebowych, tekst odezwy Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej i mowę Stalina wygłoszoną na II Zjeździe Rad ZSRR podczas żałobnych dni lenińskich. Część druga artykułu jest zatytułowana *Czym jest leninizm*.

W nrze 1—2 *Życia Słowiańskiego* jest wydrukowany referat Romana Zambrowskiego pt. *W 26 rocznicę zgonu Lenina*, wygłoszony na uroczystej Akademii w Warszawie dnia 20 stycznia 1950 r.

**25-lecie zgonu J. Marchlewskiego.** Uroczystości związane z obchodem 25 rocznicy zgonu Juliana Marchlewskiego znalazły żywe echo w naszej prasie literacko-naukowej. Zwięzłe życiorysy z uwzględnieniem działalności politycznej napisali: Zygmunt Modzelewski (*Nowe Drogi* nr 1) i Józef Sieradzki (*Życie Słowiańskie* nr 3). Helena Bobińska (*Kuźnica* nr 11) podaje nam wspomnienia osobiste ze spotkania z Marchlewskim w 1919 roku w Warszawie, wyjatki z jego listów i fragmenty z jego *Wspomnień*, które autorka powiązała własnymi uwagami. W nrze 12 *Wsi* znajdują się trzy artykuły zawierające materiał biograficzny. Marcin Wielgus przedstawia nam działalność Marchlewskiego jako przywódcy internacjonalistycznego ruchu robotniczego. Klara Zetkin w artykule *Polski przyjaciel niemieckiego proletariatu* opisuje wystąpienie Marchlewskiego i Róży Luksemburg na kongresie II Międzynarodówki w Zurichu w 1893 r. i podaje wspomnienia osobiste o Marchlewskim. Stanisław Płoński w szkicu *Praca naukowa Marchlewskiego* opisuje, w jakich warunkach powstała rozprawa *Fizjokratyzm w dawnej Polsce*. Zamieszczona w nrze 5—6 *Myśli*

<sup>1</sup>) W sprawozdaniu niniejszym celem lepszego przedstawienia całokształtu zagadnienia zostały uwzględnione także i te artykuły o pracach J. Stalina, które ukazały się w drugim półroczu 1950 r.

Współczesnej recenzji książki *Julian Marchlewski* (Wyd. Wydziału Historii Partii „Książka i Wiedza“ 1950) składa się z dwóch części. W pierwszej jest przedstawiony ogólnie życiorys na podstawie recenzowanej pracy, druga zawiera charakterystykę działalności naukowej Marchlewskiego w dziedzinie ekonomii i historii.

W nrze 4—5 *Naszej Myśli* znajduje się wybór pism Juliana Marchlewskiego. Poszczególne pozycje mają następujące tytuły: *Jak klasa robotnicza dotąd walczyła przeciw caratowi i co na tym zyskała*, *Obieżyśasi*, *Źródła wojny i jej skutki*, *Rosja proletariacka a polska burżuazja*, *Kwestia polska w czasie rewolucji 1848 roku*. Urywki z pracy Marchlewskiego *Fizjokratyzm w dawnej Polsce* znajduje się w nrze 12 *Wsi*.

**Komuna Paryska.** Artykuł Władysława Bortnowskiego *Polacy w Komunie Paryskiej* (*Nasza Myśl* nr 3) mówi nam, że obok czołowych postaci, jak J. Dąbrowski i W. Wróblewski, w walkach ludu paryskiego brała także udział duża ilość Polaków-emigrantów mniej nam znanych. Opisuje udaremniającą przez burżuazję próbę utworzenia tzw. legionu Liońskiego, który miał walczyć po stronie Francji przeciw Prusom. Obok stanu liczbowego biorących udział w walkach, są podane szczegóły dotyczące ilości straconych Polaków.

Artykuł Heleny Gosset z nr 13 *Odrodzenia* ma taki sam tytuł. Autorka przedstawia atmosferę przyjaźni polsko-francuskiej od 1863 r., udział Polaków w pracach związanych z powstaniem I Międzynarodówki, proklamowanie Komuny, działalność Dąbrowskiego i Wróblewskiego. W końcowych partiach omawia barbarzyństwo burżuazji francuskiej w stosunku do wziętych do niewoli komunardów.

**C h i n y.** Do historii tego narodu w XX w. dostarczy nam materiału artykuł Grzegorza Jaszkańskiego *Zwycięstwo Sun-Jan-Sena* (*Kuźnica* nr 10) napisany na 25 rocznicę śmierci wielkiego rewolucjonisty, którego hasła i plany dotyczące przebudowy życia społeczno-gospodarczego jego kraju są dzisiaj realizowane przez Chińską Partię Komunistyczną.

Szkic Aleksego Dragi *Sens polityczny zwycięstwa ludu chińskiego* (*Problemy* nr 4) przedstawia nędzę warstw pracujących, zwłaszcza chłopów, w latach ubiegłych w Chinach i omawia znaczenie przemian wywołanych zwycięstwem wojsk ludowych.

**N i e m c y** w XIX i XX w. W nrze 1 *Problemów* znajduje się część referatu Ostapa Dłuskiego wygłoszonego w ubiegłym roku w Warszawie, której tytuł brzmi *Powstanie niemieckiej republiki*. Autor omawia tam zagadnienia związane z powstaniem Niemieckiej Republiki Demokratycznej i właściwego ustosunkowania się nas, Polaków, do nowego sąsiada, który wbrew podszeptom państw anglosaskich twarzą stoi na stanowisku nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie. W nrze 2 *Wiedzy i Życia* K. Piwarski podając historyczne tło, w którym się tworzył imperializm niemiecki, omawia jednocześnie aktualne zagadnienia Niemiec współczesnych. Zofia Rzeplińska w nrze 4 *Wsi* w artykule napisanym z powodu rocznicy zamordowania Róży Luksemburg i Karola Liebknechta opisuje ich rolę w walkach socjalistów niemieckich w dwóch pierwszych dekadach XX stulecia. W nrze 5 Konstanty Grzybowski w artykule *Junkrzy i monopolisci (od Mehringa do Nordena)* omawia wydaną w tłumaczeniu polskim pracę niemieckiego historyka Nordena *Czego nas uczą Niemcy*. Norden daje nam próbę marksistowskiego ujęcia historii Niemiec w latach 1890—1945.

\* \* \*

Teraz przejdziemy do tematów, które były w okresie sprawozdawczym tylko jednorazowo poruszane w naszej prasie.

W nrze 7 *Wsi* Jan Aleksander Król, przedstawia nam zasługi Bolesława Bieruta jako Prezydenta Polski Ludowej i głównego przywódcy polskiej klasy robotniczej.

W związku z 300 rocznicą śmierci Kartezjusza znajduje się w nrze 11 *Kuźnicy* ar-

tykuł T. Krońskiego pt. *Sprawa o Kartezjusza*. Autor po wymienieniu głównych tez wybitnego filozofa podkreśla ich postępowość na tle ówczesnej epoki. Rewolucyjność tych tez wydaje się współczesnemu rządowi Francji tak niebezpieczną, że zabronił tych tez wydaje się współczesnemu rządowi Francji tak niebezpieczną, że zabronił wszelkich imprez związanych z tą uroczystością. Należy podkreślić, że rocznica Kartezjuszowska znalazła silny oddźwięk w Związku Radzieckim. Na specjalnym połączonego posiedzeniu Wydziału Nauk Matematyczno-Fizycznych oraz Wydziału Historycznym i Filozofii Akademii Nauk wygłoszone zostały 3 referaty. Referat członka-korespondenta Akademii Nauk B. N. Delone *Geometria analityczna Descartes'a i jej wpływ na dalszy rozwój matematyki*, referat prof. B. G. Kuźniecowa *O przyrodniczo-naukowych ideach Descartes'a*, dający analizę jego idei i określający jego miejsce w rozwoju nauk przyrodznawstwa oraz referat dra nauk filozoficznych M. A. Dynnika *Filozofia R. Descartes'a*. Pozytywne historyczne znaczenie Descartes'a można ująć w dwóch punktach: 1) należy on do przodujących myślicieli XVI i XVII w., którzy uznali rewolucyjną teorię Kopernika. Heliocentryzm Kopernika był częścią organiczną kosmologii dekartowskiej; 2) zwalczał teologię, dogmaty scholastyczne, średniowieczny arystokratyzm (ocena Łomonosowa w *Wybranych dziełach filozoficznych* wyd. 1940 r.).

W nrze 1 *Wiedzy i życia* znajduje się praca Celiny Bobińskiej Polscy i rosyjscy luminarze XVIII w. (w związku z 200-leciem urodzin Radiszczewa). Autorka porównuje Radiszczewa ze Staszicem, podaje jednocześnie analizę stosunków społeczno-gospodarczych, w których obaj działali, i zestawia poglądy tych dwóch przedstawicieli klas postępowych XVIII w.

Artykuły biograficzne o dwóch polskich rewolucjonistach, których działalność przypada na pierwszą połowę XIX w., napisał W. Łukaszewicz. Życiorys Edwarda Dembowskiego znajduje się w nrze 8 *Wsi*, a Stanisława Worcella (cz. I) w nrze 11.

Artykuł Waldemara Voise *Andrzej Frycz - Modrzewski a szlachecki dualizm etniczny (Państwo i Prawo nr 5-6)* przedstawia wrogi stosunek szlachty do prób reformy polepszenia doli chłopów w XVI w.

Zwracamy uwagę na recenzje dwóch prac wybitnego uczonego niemieckiego Jürgena Kuczyńskiego. *Studien zur Geschichte des Deutschen Imperialismus* zrecenzował Aleksander Litwin w nrze 4 *Myśli Współczesnej*. Recenzent omawia materiał charakteryzujący podłoże społeczno-gospodarcze imperializmu niemieckiego, jego specyficzne cechy, przyczyny szybkiego rozwoju kapitalizmu niemieckiego. W recenzji są wskazane partie, w których Kuczyński opierał się na wynikach badań K. Marksa i F. Engelsa. Recenzja drugiej pracy *Allgemeine Wirtschaftsgeschichte von der Urzeit bis zur socialistischen Gesellschaft* napisana przez Seweryna Żurawickiego jest umieszczona w nrze 5-6 *Myśli Współczesnej*. Recenzent podkreśla, że ta praca Kuczyńskiego nie jest ani naukową, ani popularną, lecz czymś pośrednim, odpowiednim dla osób rozpoczynających studiowanie nauk ekonomicznych. Pewne niedociągnięcia wynikają z szerokiego zakresu materiału, który trudno włożyć na 259 stron. Kuczyński podaje historię gospodarczą w poszczególnych epokach: dzikości, barbarzyństwa, niewolnictwa, feudalizmu i kapitalizmu. Praca ta jest także zrecenzowana przez Zdzisława Stańskiego w nrze 4 *Państwa i Prawa*.

Władysław Sobociński zamieścił recenzję ósmego wydania książki Stanisława Kutrzeby *Historia ustroju Polski w zarysie* — Korona (w *Państwie i Prawie* nr 2). Po omówieniu zmian i uzupełnień, które poczynił — zresztą niedostatecznie — prof. Adam Vetulani, „dostosowuje podręcznik w Polsce“ jest przeanalizowana sama praca Kutrzeby. Recenzent zwraca uwagę, w jakim stopniu są uwzględnione stosunki gospodarcze, jaki jest podział na okresy i inne charakterystyczne momenty pracy. Dziś byłoby konieczne zestawienie pracy Kutrzeby z projektem nowej periodyzacji Polski — i ustalenie, w jakim stopniu nauczyciel mógłby z pracy Kutrzeby korzystać, realizując nowy program historii.

B. K.

## SPRAWOZDANIE Z PRZEBIEGU SESJI NAUKOWEJ POŚWIĘCONEJ PRACOM J. STALINA O JĘZYKOZNAWSTWIE

Dnia 4. XII. 1950 w sali Rady Państwa odbyła się sesja naukowa poświęcona pracom Józefa Stalina o językoznawstwie, zwołana z inicjatywy *Nowych Dróg* i Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych. Obrady zgromadziły przedstawiciele nauki polskiej, pracowników partyjnych i działaczy politycznych z całej Polski.

W trakcie obrad wygłoszono następujące referaty:

1. Baza i nadbudowa w świetle prac tow. Stalina o językoznawstwie — Jakub Berman.
2. O niektórych zagadnieniach filozoficznych w pracach Józefa Stalina o językoznawstwie — Adam Schaff.
3. Zagadnienie językoznawstwa w świetle prac Józefa Stalina — Stefan Strelcyn.

Z uwagi na wielkie znaczenie prac Józefa Stalina dla wszystkich dziedzin nauki, dyskusja, która nastąpiła po referatach, była bardzo ożywiona. W dyskusji wzięli udział przedstawiciele najrozmaitszych kierunków nauki. Redaktor *Nowych Dróg* Franciszek Fidler, który zagał obrady, podkreślił niezmiernie doniosłe znaczenie metody marksistowskiej, metody, do której prace Józefa Stalina wnoszą tak ogromny wkład.

Adam Schaff w swoim referacie podkreślił znaczenie prac J. Stalina dla teorii marksistowskiej. Szeroko omówił też zagadnienie bazy i nadbudowy oraz szczególnie doniosłą rolę nadbudowy w społeczeństwie socjalistycznym. Społeczeństwo, które buduje socjalizm, musi umacniać swoje państwo, musi mobilizować nadbudowę do walki o socjalizm. J. Stalin podkreślił, że „żadna nauka nie może dojrzewać i rozwijać się bez walki poglądów, bez wolności krytyki“. Postulat ten jest jednak daleki od liberalizmu ideologicznego — przeciwnie — warunkuje ostrą walkę z wrogią ideologią. Dalszym twórczym wkładem w rozwój materialistycznej dialektyki są wskazania Stalina o prawie przechodzenia od starej jakości do nowej „bez wybuchu“. Prawo przechodzenia od jednej jakości do drugiej drogą rewolucji i wybuchów obowiązuje w społeczeństwach o układzie klasowym antagonistycznym.

Następny referat wygłosił Stefan Strelcyn. Podkreślił on przełomowe znaczenie prac Józefa Stalina o językoznawstwie. Znaczenie to polega na udowodnieniu, że język nie jest ani kategorią nadbudowy, ani zjawiskiem klasowym; oraz na obaleniu teorii stadialności Marra. Prace Stalina o językoznawstwie stanowią punkt wyjścia dla całej postępowej myśli lingwistycznej. Językoznawstwo polskie może i powinno wnieść swój wkład do stworzenia materialistycznego językoznawstwa, co może nastąpić jedynie po przezwyciężeniu wadliwych ideologicznych koncepcji, które panują w nauce jeszcze dotąd.

Po referatach nastąpiła dyskusja, w której wzięli udział czołowi przedstawiciele językoznawstwa polskiego, psychologii, ekonomii politycznej, historii, historii sztuki,

muzykologii. Mówcy podkreślali zgodnie znaczenie prac J. Stalina, które są wzorem zastosowania ogólnych zasad marksizmu do nauk konkretnych. Z dyskusji pragnę podkreślić kilka głosów.

Oskar Lange przeciwstawił twórczy wkład Stalina w naukę marksizmu wszelkim wizjonistycznym poprawianiom i uzupełnieniom marksizmu. Cechami tej twórczej koncepcji są: wzmoczenie roli teorii marksistowskiej jako narzędzia walki rewolucyjnej, ściśle powiązanie teorii z życiem, bezwzględna walka z wszelkim eklektyzmem.

Brus omówił znaczenie prac Stalina dla ekonomii politycznej.

Ż. Kormanowa zwróciła uwagę na ostatnie sformułowanie Stalina: historia staje się przede wszystkim *nauką o rewolucji uciemnionych i wyzyskiwanych mas*. To sformułowanie pozwoli historykom polskim ustalić nową hierarchię problematyki historycznej. Zdanie Stalina, że społeczeństwo nie posiadające wrogich klas może przechodzić najbardziej rewolucyjne przemiany bez wybuchu, *drogą stopniowego obumierania elementów starej jakości i stopniowego gromadzenia elementów nowej jakości* ma zasadnicze znaczenie dla rewolucyjnych przemian na wsi polskiej.

St. Starzyński i Zofia Lissa zajęli się zagadnieniami sztuki i muzykologii jako elementów nadbudowy.

Józef Gutt omówił zagadnienie antydogmatyzmu. Antydogmatyzm jest zwrócony przeciwko wszelkim idealistycznym i metafizycznym poglądom, co ma szczególne znaczenie dla nauki polskiej, ogromnie obciążonej idealizmem.

Podsumowania całej dyskusji dokonał wybitny uczyony i przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju Jan Dembowski.

KINGA SZYMBORSKA

## SPRAWOZDANIE

z pracy okręgowych ośrodków dydaktyczno-naukowych historii  
w roku szkolnym 1949/50

Sprawozdanie niniejsze obejmuje następujące ośrodki: Olsztyn, Łódź, Toruń, Katowice, Gdańsk, Rzeszów, Wrocław, Lublin, Kielce, Kraków, Poznań, Warszawa. Nie obejmuje Szczecina i Białegostoku, skąd nie nadeszły sprawozdania do Centralnego Ośrodka.

Zdobyczą tegorocznej pracy ośrodków okręgowych jest zorganizowanie aktywów okręgowych oraz zespołów powiatowych.

1. A k t y w y o k r ę g o w e

Organizacja ich nie była jednolita.

a) Aktywy złożone z kierowników zespołów powiatowych (Gdańsk, Rzeszów, Lublin, Toruń, Kielce).

b) Aktywy złożone z nauczycieli miasta kuratorskiego (Katowice).

c) Aktyw łączący te dwie grupy razem (Warszawa, Łódź, Olsztyn, Poznań, Kraków).

Oparcie pracy na aktywach okręgowych świadczy o zrozumieniu wartości pracy zespołowej. Nie wszystkie jednak ośrodki rozwinęły właściwie pracę w ramach istniejącego aktywu. Najlepiej zorganizowany był aktyw w Ośrodku Warszawskim. Połączenie wspólnej pracy wybitnych nauczycieli miasta wojewódzkiego z kierowni-

kami zespołów w terenie pozwala na ujednostajnienie pracy w całym okręgu i rozszerzenie zdobyczy wspólnej pracy w terenie. Forma współpracy z terenem w ramach aktywu warszawskiego była podwójna:

a) Uczestnictwo kierowników zespołów terenowych w zebraniach samokształceniowych aktywu.

b) Opieka poszczególnych członków aktywu wojewódzkiego nad zespołami w powiatach. Opieka ta polegała na wyjazdach danego członka aktywu do wybranego zespołu w terenie celem udzielania pomocy w pracy.

Tematyka pracy samokształceniowej aktywu warszawskiego była następująca:

a) Materializm historyczny i jego realizacja w programie (według wytycznych Centralnego Ośrodka).

b) Dydaktyka radziecka, zagadnienia aktualizacji i badania wyników.

c) Nowa periodyzacja historii.

Aktyw gdański do tematyki opartej na wytycznych Centralnego Ośrodka dodał temat: Czwarte Plenum PZPR. Aktyw w Łodzi w ramach tzw. rozszerzonego aktywu opracował na wykładach w seminariach ideologiczne i metodologiczne podstawy nowego programu historii. Aktyw w Olsztynie opracował zagadnienia wychowania socjalistycznego w szkole i elementy materializmu historycznego.

## 2. Z e s p o ł y p o w i a t o w e

Ilość zespołów w okręgach: Kraków 21, Katowice 20, Poznań 20, Rzeszów 16, Warszawa 16, Toruń 14, Kielce 13, Gdańsk 11, Lublin 11, Łódź 6, Olsztyn 5.

Zespoły opracowały według wytycznych Centralnego Ośrodka oraz wprowadziły tematykę własną: np. rozkład materiału (Poznań, Łódź), sposoby kontroli wyników (Łódź, Warszawa), pomoce naukowe, aktualizacja, zeszyt, wycieczki, lektura (Toruń); wskazówki bibliograficzne (Katowice), czwarte Plenum PZPR (Gdańsk), organizacja pracy nauczyciela, dydaktyka radziecka, materiał programowy klas IV i V (Warszawa); cele i zadania zespołów (Kielce); Leninowska teoria państwa, tradycje współpracy polsko-rosyjskiej (Kraków).

W celu kierowania pracą zespołów odbywały się konferencje kierowników zespołów zwoływane przez kierowników okręgowych ośrodków. Ilość tych konferencji przedstawiała się następująco: Warszawa odbywała je raz na miesiąc, Katowice i Poznań odbyły 6 konferencji, Gdańsk i Olsztyn—5, Rzeszów i Kraków—4, Lublin—3, Toruń i Kielce — 1.

## 3. O r g a n i z a c j a k u r s ó w

W ubiegłym roku szkolnym 5 ośrodków zorganizowało kursy. Tak więc Olsztyn zorganizował kursy dla nauczycieli klas IV, V, VI VII. Tematyka: program historii. W Gdańsku jako tematykę przyjęto historię Polski, we Wrocławiu — program historii w klasach stopnia podstawowego, w Krakowie — kurs dla nauczycieli w klasie IV opracował temat — materializm historyczny. Program. Metodyka. W Poznaniu — kurs dla nauczycieli stopnia podstawowego. Na kursach tych przeszkolono 188 osób. W Olsztynie było 15 osób, we Wrocławiu 18, w Poznaniu 30, Gdańsku 60, Krakowie 65.

## 4. W a r u n k i l o k a l o w e, s t a n p r a c o w n i h i s t o r y c z n e j

Własne lokale posiadają ośrodki: Gdańsk, Poznań, Katowice, Wrocław, Kraków.

Wspólne lokale z innymi ośrodkami mają: Warszawa, Łódź, Olsztyn, Lublin, Kielce. Nie miały własnych lokali Rzeszów i Toruń. Całkowitego umeblowania nie ma żaden ośrodek, wszystkie korzystają przynajmniej częściowo z mebli szkolnych. Ośrodek w Toruniu nie posiada mebli wcale. Wszystkie ośrodki oprócz ośrodka w Toruniu otrzymały szafy biblioteczne. Najlepiej wyposażone są: Ośrodek w Poznaniu,

Ośrodek w Warszawie, Ośrodek w Gdańsku, w Olsztynie. Wszystkie ośrodki przygotowały zaczątki pracowni historycznych o bardzo różnym zaopatrzeniu. Biblioteki mają wszystkie ośrodki o następujących liczbach tomów: Wrocław 3455, Olsztyn 1301, Poznań 1450, Warszawa 1185, Kraków 990, Katowice 830, Łódź 725, Gdańsk 700, Lublin 697, Rzeszów 483, Toruń 188. Najlepiej zaopatrzone w inne pomoce naukowe (mapy, ilustracje, atlasy) są Warszawa, Wrocław, Olsztyn. Jedynym ośrodkiem, który zapoczątkował pomoce plastyczne, jest Warszawa, jedynym zaś ośrodkiem, który ma epidioskop, jest Wrocław.

#### 5. Inne formy pomocy udzielanej w terenie

Osobiste hospitacje lekcji przez kierownika ośrodka okręgowego połączone z instrukcją pohospitacyjną. Największą ilość godzin lekcji hospitowali kierownicy ośrodków z Katowic (172 godz.), z Krakowa (141 godz.), z Torunia (93 godz.) i Poznania (86 godz.).

W ubiegłym roku szkolnym ośrodki słabo sięgnęły do wsi. Hospitacji na wsi udzieliły jedynie ośrodki: Poznań 12 godz., Katowice 10 godz., Kraków 10 godz., Toruń 9 godz., Kielce 6 godz., Lublin 2 godz. Prócz hospitacji wszyscy kierownicy udzielali porad indywidualnych. Na pierwsze miejsce wybiła się Warszawa, która udzieliła 280 porad, następnie Poznań — 160 porad, Wrocław — 120, Gdańsk 84, Toruń — 74, Łódź — 69, Kraków — 66, Kielce — 47, Lublin — 32, Rzeszów — 28, Katowice — 25, Olsztyn — 15.

Konsultacji korespondencyjnych udzielały: Wrocław 93, Kraków 27, Katowice 25, Rzeszów 12, Poznań 5, Kielce 4, Łódź 2.

Lekcje otwarte prowadzono w Krakowie, Warszawie, Katowicach, Poznaniu, Kielcach, Toruniu. Wypożyczanie książek z biblioteki odbywało się we wszystkich ośrodkach. Wypożyczenia pomocy naukowych z pracowni dokonywała Warszawa. Korzystało 40 osób z pomocy naukowych dla klasy IV. Niektóre ośrodki wprowadziły zespoły klasowe i tematyczne, np. Warszawa zespół klas IV i V, VI, i VII.

Opracowywano na nich program, metodykę, prototypy pomocy naukowych, zeszyt przedmiotowy, sposób korzystania z podręcznika oraz zagadnienia wychowania socjalistycznego. Istniały też zespoły tematyczne, np. Koło Studiów nad Materializmem Historycznym (Warszawa), seminaria materializmu historycznego (Łódź).

Pracę nad marksistowskim ujęciem plastycznych pomocy naukowych prowadził Ośrodek Warszawski. Ośrodek Krakowski zapoczątkował ciekawą próbę jednolitej tematyki na konferencjach okręgowych: Rola jednostki w historii.

Lekcje koleżeńskie odbyły się na następujące tematy: 1. Rola dziejowa Kazimierza Wielkiego (klasa X). 2. Synteza rewolucji francuskiej (klasa IV lic. ped.).

Referaty: 1) Wybitna jednostka w historii jako wykładnik stosunków społeczno-gospodarczych w danej epoce. 2) Znaczenie reform społeczno-gospodarczych w okresie Kazimierza Wielkiego. 3) Znaczenie dziejów rewolucji francuskiej i rola Napoleona jako kondotiera burżuazji.

Reasumując ubiegły rok prac ośrodków historii pod względem tematyki prac obejmował:

a) pogłębianie wiedzy marksizmu-leninizmu,

b) interpretację nowych programów historii z punktu widzenia materializmu historycznego.

Wynikało to z bieżących potrzeb w oparciu o wytyczne Centralnego Ośrodka Historii. Pod względem szukania nowych form pracy wszystkie ośrodki rozwinęły akcję tworzenia zespołów powiatowych i instruowania ich kierowników zgodnie z planami Ministerstwa Oświaty. W bieżącym roku szkolnym należałoby rozwijać dalej studia nad marksizmem-leninizmem, opracowywać zagadnienia dydaktyki socjalistycznej i wychowania socjalistycznego na lekcjach historii. Ponadto należało zwrócić w ośrodkach większą uwagę na tworzenie pomocy naukowych w ujęciu marksistow-

skim, pomocy plastycznych, które pomogą w przyswojeniu przez dziecko trudnych dla niego pojęć. W terenie są na pewno liczne pomysły i zdolne jednostki, które trzeba wydobyć, trzeba rzucić hasło racjonalizatorstwa i współzawodnictwa w dziedzinie tworzenia pomocy naukowych z dostępnych materiałów.

W dziedzinie tworzenia nowych form pracy ośrodków otwierają się jeszcze przed poszczególnymi terenami szerokie możliwości.

## KONFERENCJA NAUKOWA w sprawie badań nad sztuką

W dniach od 11 do 16 grudnia odbyły się w Krakowie obrady I Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej w sprawie badań nad sztuką. Konferencja ta została zorganizowana w ramach prac przygotowawczych do I Kongresu Nauki Polskiej. Tematem jej były zagadnienia metodologiczne oraz szczegółowe problemy naukowo-badawcze związane ze sztuką plastyczną, muzyką, sztuką ludową, teatrem, filmem, oraz historią sztuki.

Podstawowymi zagadnieniami Konferencji były:

1. określenie istoty sztuki i jej roli w rozwoju społeczeństw ludzkich
2. krytyczne naświetlenie estetyki idealistycznej i jej wpływów na ukształtowanie dzieła sztuki
3. przewartościowanie dziedzictwa kulturalnego z wydobyciem na czoło nurtu realistycznego jako najbardziej twórczej i postępowej dźwigni w historii sztuki
4. sprecyzowanie realizmu socjalistycznego jako naukowej metody kształtowania twórczości artystycznej.

Rezultaty Konferencji będą niewątpliwie bardzo doniosłe. Już dziś możemy podsumować pewne jej wyniki.

Do tych należy w pierwszym rzędzie decyzja wprowadzenia we wszystkich dziedzinach nauki o sztuce zasad estetyki marksistowskiej. Zastosowanie zaś — po raz pierwszy w historii sztuki polskiej — wskazań materializmu dialektycznego ma ogromne znaczenie dla przyszłych badań nad historią sztuki. W trakcie obrad omówione zostały liczne zagadnienia naukowe, np. sprawa periodyzacji historii sztuki, czy próba oceny najważniejszych zadań w dziedzinie teatru i filmu.

Ze szczególną uwagą śledzili te obrady nauczyciele historii, którym problematyka zjazdu i dyskusja dała dużo materiału do marksistowskiego ujęcia zagadnień z zakresu kultury.

ZOFIA PODKOWIŃSKA

### SPRAWOZDANIE

#### z konferencji Komisji Naukowej przy Kierownictwie Badań nad początkami Państwa Polskiego

W dniach od 18 do 20 grudnia ub. r. odbyła się w Krakowie konferencja Komisji Naukowej przy Kierownictwie Badań nad początkami Państwa Polskiego.

W pierwszym dniu obrad odbyło się posiedzenie plenarne, na którym został przedstawiony referat zbiorowy Kierownictwa badań pt. *Projekt periodyzacji dziejów Polski starożytnej i wczesno-średniowiecznej*. Referat wywołał żywą dyskusję. Do przedstawionego projektu wprowadzono szereg poprawek i uzupełnień, uznając go w dalszym ciągu za dyskusyjny.



W drugim i trzecim dniu konferencji na trzech równocześnie obradujących sekcjach, zostały przedstawione sprawozdania z prac badawczych wykopaliskowych, prowadzonych na 27-u stanowiskach wczesno-średniowiecznych, pomiędzy innymi w Gnieźnie, w Poznaniu, w Krakowie, w Gdańsku, na terenie Warszawy (Zamek, Stare Bródno), w Opolu, Kaliszu i Wrocławiu.

W dyskusji nad sprawozdaniami stwierdzono znaczne rozszerzenie wyników badań w stosunku do roku ubiegłego.

Na zakończenie obrad w czasie ostatniego posiedzenia plenarnego uchwalono szereg rezolucji i wniosków, między innymi: w sprawie uaktywnienia świata nauki polskiej w walce o pokój.

W związku z pracami przygotowawczymi Kongresu Nauki Polskiej uchwalono rezolucję, wyrażającą postulat zorganizowania centralnego ośrodka badań nad Polską starożytną i wczesnodziejową.

Dalej poparto wniosek w sprawie rozbudowania przy współpracy masowych organizacji młodzieżowych, a zwłaszcza Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, akcji popularyzacyjno-naukowej w zakresie badań nad Polską starożytną i wczesnośredniowieczną.

Z zakresu badań terenowych poparto wniosek w sprawie utworzenia kolektywnych badań archeologicznych, historycznych, geograficznych, architektonicznych, urbanistycznych, geologicznych i innych nad dziejami przedlokacyjnego Krakowa.

Podobna uchwała dotyczy badań pozostałości warszawskich murów obronnych.

## Z PRAC OKRĘGOWEGO OŚRODKA W OLSZTYNIE

Okręgowy Ośrodek Dydaktyczno-Naukowy w Olsztynie postawił sobie jako główne zadanie swej pracy dokształcanie nauczycieli w terenie; zwłaszcza nauczycieli niewykwalifikowanych. Pracę swą prowadzi przez tworzenie terenowych zespołów samokształceniowych. Kierownicy zespołów na miesięcznych zebraniach rozpracowują tematy, które są najbardziej potrzebne w terenie. Do grudnia 1950 roku opracowano następujące zagadnienia:

1. Szczegółowe rozkłady materiału dla klasy V, VI, VII. W rozkładach uwzględniono rozbięcie tematów na jednostki lekcyjne, cel i metody prowadzenia lekcji, pomoce naukowe. Do trudniejszych lekcji opracowano konspekty lub wycinki konspektów.
2. Zaprojektowano kilka pomocy naukowych, które każdy nauczyciel może sam we własnym zakresie wykonać. A mianowicie:
  - a) schemat tablicy chronologicznej dla klasy V.
  - b) kartki chronologiczne,
  - c) projekt graficznych pomocy naukowych: podział Słowian, Ateny po reformach Solona, ustrój polityczno-społeczny Sparty,
  - d) mapa konturowa półkuli wschodniej
3. Częściowo opracowano zagadnienie prac domowych ucznia z historii.
4. Na konferencji grudniowej zapoczątkowano pracę nad zagadnieniem lekcji w klasach łączonych.

Kierownicy zespołów rozprawdzają w terenie doświadczenia zdobyte na miesięcznych konferencjach okręgowych poprzez zebrania zespołów samokształceniowych, na których zapoznają się również z potrzebami i trudnościami terenu.

Obecnie pracuje w Okręgu 9 zespołów samokształceniowych.

Pod adresem *Wiadomości Historycznych* zgłaszają koledzy prośbę o opracowanie konspektów lekcyjnych dla klasy VII do połączonych tematów 4 i 5 oraz 9, 10 i 11. Proszą również o lepsze rozprawdzanie czasopism, gdyż w wielu miejscowościach, a nawet często w Olsztynie, dostanie *Wiadomości Historycznych* jest bardzo utrudnione.

*Brzozowska Jadwiga*  
korespondent Okręgowego Ośrodka  
Dydaktyczno - Naukowego Historii  
w Olsztynie

## UWAGA PRENUMERATORZY

Przypominamy, że należy ponowić prenumeratę na rok 1951.

Wszelkie wpłaty prosimy przekazywać na konto PPK „RUCH“, Oddział w Warszawie, PKO konto I-15592. Celem uniknięcia nieporozumień należy podać nazwę instytucji lub nazwisko osoby wpłacającej oraz nazwę czasopisma.

Korespondencję dotyczącą prenumeraty, jak również ewentualne reklamacje prosimy kierować do PPK „RUCH“ Warszawa, Srebrna 12.

REDAKTOR:

Gryzelda Missalowa

SEKRETARZ REDAKCJI:

Ryszard Rosin

### KOMITET REDAKCYJNY:

Józef Dutkiewicz, Natalia Gąsiorowska, Henryk Katz, Żanna Kormanowa, Zofia Podkowińska, Janina Schoenbrenner, Marian Henryk Serejski, Aleksander Szaniawski

ADRES REDAKCJI: *Wiadomości Historyczne*  
Łódź, ul. Armii Ludowej 28 m. 7, tel. 1-03-31  
Redaktor przyjmuje w poniedziałki w godz. 16—18

REDAKCJA NIE ZWRACA NADESLANYCH MATERIAŁÓW I ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DOKONYWANIA FORMALNYCH ZMIAN W TREŚCI ARTYKUŁÓW

ADRES PRENUMERATY: PPK „RUCH“ Warszawa, ul. Srebrna 12  
Konto PKO I-15592

WARUNKI PRENUMERATY: Rocznie za 5 numerów zł 7,50  
Cena pojedynczego numeru zł 1,80

PRZY WPŁACIE NALEŻY WPISAC NA ODWROTCIE BLANKIETU NAZWE CZASOPISMA ORAZ OKRES PRENUMERATY

Zakłady Graficzne Państw. Zakł. Wydawnictw Szkolnych w Łodzi 544/50 — D-2-12637

Cena zł 1 gr 80

BIBLIOTEKA  
UNIwersytecka  
GDAŃSK

C 1152  
H. 10/Cz

# PAŃSTWOWE ZAKŁADY WYDAWNICTW SZKOLNYCH

zawiadamiają

że wydawane na zlecenie Ministerstwa Oświaty czasopisma

BIOLOGIA W SZKOLE

FIZYKA I CHEMIA

GEOGRAFIA W SZKOLE

JĘZYK ROSYJSKI

MATEMATYKA

POLONISTYKA

POLSKA I ŚWIAT WSPÓŁCZESNY

WIADOMOŚCI HISTORYCZNE

WYCHOWANIE W ZESPOLE

PORADNIK DLA NAUCZYCIELI

DZIENNIK URZĘDOWY MINISTERSTWA OŚWIATY

znajdują się w sprzedaży we wszystkich kioskach PPK „RUCH”  
oraz w następujących księgarniach „DOMU KSIĄŻKI”:

BIAŁYSTOK — Kilińskiego 10 • BYDGOSZCZ — Dworcowa 16 •  
CZĘSTOCHOWA — N. Marii Panny 16 • GDAŃSK — WRZESZCZ —  
Grunwaldzka 8 • JELENIA GÓRA — Konopnickiej 22 • KATOWICE  
— Młyńska 2 • KIELCE — Sienkiewicza 30 • KRAKÓW — Wiślna 3  
i Rynek Kleparski 4 • LUBLIN — Krakowskie Przedmieście 29 •  
ŁÓDŹ — Piotrkowska 123 • OLSZTYN — Mickiewicza 9 • POZNAŃ  
— Czerwonej Armii 3 • PRZEMYŚL — Asnyka 2 • RADOM  
— Żeromskiego 23 • RZESZÓW — 3 Maja 2 • SZCZECIN  
— pl. Żołnierza Polskiego 2 • TORUŃ — Stalingradzka 10 •  
WAŁBRZYCH — Limanowskiego 2 • WARSZAWA — Sien-  
kiewicza 14 i Nowy Świat 41 • WROCŁAW — Rynek 60